Nr. 260. SOBOTA 13 LISTOPADA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po poradniu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. Kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 listopada b. r. mianować najłaskawiej lwowskiego prokuratora państwa, radcę wyższego Sądu krajowego dra Jana Reinera prezydentem nowego trybunału sądowego w Kołomyi, wchodzącego w życie z dniem 1 stycznia 1876 r.

Glaser w. r.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu nadała posadę poborcy podatkowego dotychczasowemu kontrolorowi Atanazemu Zajączkowskiemu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 13. listopada.

Sprzykrzyło się wreszcie już i nowemu prezydentowi gabinetu węgierskiego to nieustanne nawoływanie do oszczędności, którą niektórzy deputowani radziby w jednym roku wyleczyć Węgry radykalnie z zastarzałej choroby niedoborowej. Minister Ghyczy zniżył wydatki państwowe tak znacznie, że zdawało się, iż osiągniętą już została ostateczna granica oszczędności. Mimo to następca jego wziął jeszcze raz pod ścisłą rozwagę rubrykę wydatków, nakłonił kolegów swoich do ponownego zniżenia skromnych wymagań, i przedłożył izbie budżet przedstawiający minimum potrzeb. Minister skarbu obawiał się zapewne zarzutu, że posuwając za daleko zasadę oszczędności, naraża państwo na stratę, bo na zmarnowanie niejednej instytucyi jeszcze nie wykończonej i niestosunkowe uszczuplenie sił roboczych w aparacie administracyjnym, a tymczasem wielu deputowanych występuje z zarzutem wprost przeciwnym i mówi o dalszej oszczędności. Minister-prezydent w porę oświadczył tym deputowanym, iż jeżeli kto uznaje dalszą oszczędność za możliwą, on chętnie odstąpi mu swe miejsce. Gdyby bowiem jeszcze dalej pozwolono obcinać budżet dzisiejszy, oszczędność zostałaby w Węgrzech doprowadzoną do prostej niedorzeczności, co gorsza, do prostej negacyi potrzeb, bez których nie da się pomyśleć uregulowane życie państwowe.

Wskutek fałszywej pogłoski, że ks. Bismarck zapowiedział bliską dymisyę swoją w rozmowie z deputowanym Luciusem, dziennikarstwo niemieckie odświeżyło pytanie, kto będzie przyszłym kanclerzem cesarstwa niemieckiego. Wszystkie kandydatury, jakie kiedykolwiek i gdziekolwiek wypłynęły, musiały przebyć ogień krytyki publicystycznej i wszystkie oczywiście okazały się nieodpowiedniemi. Ależ jeden z kandydatów musi być odpowiednim na posadę kanclerza, bo według ludzkiego obliczenia ks. Bismarck na wszelki sposób już nie długo będzie mógł znosić trudy publicznego życia. Znajdzie się kandydat odpowiedni, ale dopiero wtedy, gdy dymisya ks. Bismarcka stanie się faktem nieodwołalnym, bo wtedy Niemcy inną miarą oceniać będą kandydatów dotychczasowych. Dopóki bowiem ks. Bismarck urzęduje, każda kandydatura ocenianą bywa z tego stanowiska, czy ten lub ów mąż stanu dorówna w działalności wielkiemu poprzednikowi swojemu. Takiego kandydata zaś nie znajdą Niemcy nie tylko w ojczyźnie swojej lecz nawet na całej kuli ziemskiej, bo wielcy ludzie nie pojawiają się na zawołanie.

Za wstawieniem się ministra wojny, tylko częściowo ograniczoną została wybieralność osób wojskowych do francuskiego Zgromadzenia narodowego. Ale sam fakt, że chciano uznać niepołączalność mandatu poselskiego z zawodem wojskowym jest bardzo znaczącym. Dzisiejsza uchwała Zgromadzenia narodowego będzie może pierwszym krokiem do zupełnego usunięcia anomalii, która parlament francuski wyróżnia od innych parlamentów Europy. Trzeba przyznać, że wstawienie się ministra wojny za przyznaniem wybieralności pewnej kategoryi dygnitarzy wojskowych było poniekąd koniecznością polityczną. Armia została już dotąd za nadto wciągniętą w wir wypadków politycznych, ażeby za jednym zamachem związek ten dał się usunąć bez wywołania niechęci. Marszałek Mac-Mahon stojąc przed trzema laty na czele rządu rozpoczął swoje funkcye od proklamacyi do armii, którą wezwał do pomocy w dziele zabezpieczenia porządku i interesów konserwatywnych. Armia widziała w wyborze swojego marszałka na prezydenta i w jego proklamacyi dowody, że kraj mimo ciężkich klęsk wojennych nie stracił do niej zaufania, nie pozbawił jej swoich sympatyi i buduje na jej dzielność całą przyszłość swoją. Owa proklamacya marszałka Mac-Mahona nadająca armii legalny wpływ na wypadki polityczne była tak samo koniecznością polityczną, jak dzisiejsze wstawienie się ministra wojny za wybieralnością generałów. Wówczas armia była zupełnie przygnębioną i rozbitą. Straszne klęski wojenne zdarły z niej urok i sławę zdobytą w półwiekowym okresie wojennym na licznych pobojowiskach a naród pogrążony w rozpaczy zdawał się tracić wiarę w lepszą przyszłość. Wśród takiego usposobienia proklamacya marszałka Mac-Mahona stała się dla armii źródłem otuchy, bodźcem do pracy i zachętą do współudziału w dziele odrodzenia ojczyzny, a tem samem powetowała złe skutki, jakie z podobnego splątania armii z biegiem wypadków politycznych wyniknąć musiały i rzeczywiście wynikły. Odtąd bowiem zaczęło się to ustawiczne kokietowanie różnych stronnictw z armią, odtąd generałowie zasiadający w Zgromadzeniu narodowem zaczęli popadać w zły przykład dające kolizye pomiędzy poselskiemi przekonaniami a obowiązkami karności i posłuszeństwa wojskowego. Armia jest republikańską, — armia jest cesarską, — takie twierdzenia padały ciągle w dziennikach i na konferencyach politycznych, a w dalszej konsekwencyi jedno i drugie stronnictwo współzawodniczące o sympatye armii dla swojej sprawy, zasypywało nawet koszary broszurami agitacyjnemi. Na szczęście armia sama miała tyle taktu i tyle zdrowego pojęcia o swojem stanowisku, że uważała siebie na razie tylko za armię francuską gotową do obrony legalnego stanu rzeczy zarówno w obec natrętnych republikanów jak śmiałych bonapartystów. Ten takt armii zapobiegł zamachowi stanu w chwili, ostatnich przesileń, gdy stosunki polityczne wikłały się w węzeł gordyjski, który zdawał się wymagać koniecznie śmiałego cięcia szabli. Jeżeli raz śmiały experyment nie wywołał zgubnych następstw, to nie wynika ztąd jeszcze, że może on być bez obawy i nadal tolerowany. Francya musi zerwać ten ścisły związek kół wojskowych z partyjnemi zabiegami politycznemi, jeżeli w przyszłych przesileniach konstytucyjnych chce się ustrzedz od grożących zamachów stanu. Częściowe ścieśnienie wybieralności osób wojskowych jest pierwszym, pożądanym krokiem do tego celu.

Widokrąg polityczny na Wschodzie wyjaśnia się szybko i naraz z różnych kompetentnych stron nadeszły zapewnienia, że wszystkie ostatnie wieści alarmujące nie mają podstawy. Jeszcze przed pojawieniem się znanego czytelnikom oświadczenia *Wien. Abendp.* jeden z dzienników peszteńskich poinformował się w Konstantynopolu u osoby wpływowej o prawdziwym stanie rzeczy i otrzymał zapewnienie, że szczegóły rozmowy generała Ignatiewa z Sułtanem zostały w dziennikarstwie europejskiem znacznie przesadzone. Po tem pierwszem uspakajającem oświadczeniu posypały się inne urzędowe, a dziś samo dziennikarstwo rossyjskie spieszy z zapewnieniami pokojowemi oświadczając, że ów artykuł rządowego dziennika, który najpierw poruszył umysły, napisany był tylko dla publiczności rossyjskiej. Oprócz tych dziennikarskich zapewnień, zapisać należy fakt, który równocześnie z innej strony usuwa niebezpieczeństwo zawikłań wojennych. Turcya zaczyna na prawdę cofać wojska swoje nagromadzone nad granicą serbską a tem samem odbiera Serbii i jej protektorom ostatni powód do insynuacyi wojennych. Czas już najwyższy, ażeby na granicy serbskiej przestały obserwować się nawzajem wojska serbskie i tureckie. Tur-

---

ZNIKAJĄCE TYPY

VI.

Wędrujący literat.

Pan Zoryan kształcił się początkowo na księdza, przed ostatniem jednak święceniem rozmyślił się, a nie mając dostatecznego powołania do kapłańskiego stanu, wystąpił z seminaryum i został nauczycielem domowym. Gorżki to chleb, nie bardzo mu też smakował. Zoryan był na wskróś duszą liryczną, pojmującą ludzkość nader idealnie; był marzycielem, każda twardsza gruda, o którą się w życiu potknął, zrażała go, a siły opadały, potrzebując jakiejś nowej do działania pobudki. Uczenie rozpustnych dzieciaków nudziło go i męczyło, a rodzice najczęściej z pana nauczyciela nie byli zadowoleni, bo więcej grał na flecie i na skrzypcach, aniżeli pilnował lekcyi, a idąc na spacer, tak się zwykle zadumał patrząc w świat szeroki, że nie uważał jak chłopcy powpadali po pas do jeziora, rwąc szuwar i trzcinę...

Zoryan pisał poezye, układał do piosnek muzykę, śnił o sławie Klonowicza i Karpińskiego, opisujących lud polski, ale utworów swoich nie wydawał, bo nie mógł znaleść nakładcy. Od dawna zwracał uwagę na poezyę ludową, szczególniej sobie w niej upodobał, a na wszystkich jego zeszytach można było czytać wiersz Mickiewicza:

O pieśni gminna, ty arko przymierza!

Razu pewnego wracał ze swymi uczniami z przechadzki, a usłyszawszy muzykę w karczmie, gdzie się huczne odbywało wesele, wstąpił z nimi posłuchać ludowych piosnek. Zajęła go jakaś nieznana nuta, zaczął słowa do niej notować, chłopców zaś parobczaki wzięli pomiędzy siebie i poczęstowali gorzałką. Po chwili dopiero spostrzegł nauczyciel swą nieroztropność, wrócił z podchmielonymi chłopakami do domu, którzy naturalnie nie mieli nic lepszego do czynienia, jak opowiedzieć matce i ojcu, jak się dobrze na weselu bawili. Na drugi dzień wypowiedziano Zoryanowi miejsce, a biedny poeta zraziwszy się do przykrego zawodu, pojechał do Krakowa i postanowił utrzymywać się z lekcyi.

Żył ubogo, walczył z niedostatkiem i nie czuł się w swoim żywiole. Właściciel kamienicy po dwóch tygodniach wypowiedział mu pokoik, lokatorowie bowiem skarżyli się na poetę, że gra na flecie po całych nocach i spać im nie daje. Mniejsza zresztą o to, stancyę można było znaleźć gdzieindziej, ale Zoryanowi zaczęło brakować łanów zboża, łąki z kościami, lasu i trąbki myśliwskiej, pastuchów spiewających swoje dumki, i poeta czuł się obcym w mieście, tak wieś polubił i tak za nią tęsknił... Postanowił więc zrobić krok stanowczy, porzucić zimne mury, a oddać się wyłącznie temu, do czego lgnęła jego poetyczna dusza, przedsięwziął uzupełnić znaczny już swój zbiór ludowych pieśni, i piechotą lub rzemiennym dyszlem zwiedzić Mazowsze, Podole, Wołyń i Ukrainę, a w ten sposób przysłużyć się narodowi. Trudności takiej podróży bez żadnego prawie zapasu pieniędzy, zdawały mu się wprawdzie wielkie, ale niknęły wobec obrazów młodzieńczej imaginacyi, wobec wymarzonej zasługi, na jaką sobie zarobi dokonawszy pożytecznego dzieła.

Sprzedał co miał, książki zostawił u przyjaciela, flet włożył do torby i ruszył w świat piechotą.

Miał kilka listów z Krakowa do obywateli i do księży, a listy i ufność w dobre przyjęcie największemi były na drogę zapasami. Oczekiwania go nie zawiodły. Od dworu odsyłano go do dworu, gdzieniegdzie zatrzymywano przez kilka miesięcy, prosząc, aby z powrotem pod tę samą zajechał strzechę, a osobliwie gdzie była młodzież, podrastające panny, tam mu dobrze było; obstąpiono go przy fortepianie, musiał nucić ludowe pieśni, albo pannom akompaniować na skrzypcach.

Wieczorem, o szarej godzinie opowiadał o zwyczajach ludu w okolicach, które już poznał, o kilku oryginałach, których spotkał w swej podróży, a szara godzina przeciągała się zwykle w nieskończoność, bo pani domu pytała się o swych krewnych, których nie widziała od lat dwudziestu, ciekawą się była dowiedzieć, czy stary lokaj Maciej jeszcze żyje, czy komoda wykładana brązami stoi na tem samem co dawniej miejscu, i czy dach na dworze zawsze czerwono malowany. Panienki rade były dowiedzieć się o swych rówieśnicach, czy przystojne, czy miały konkurentów, lub czy może za mąż już idą. A Zoryan umiał we wszystkiem zaspokoić ich ciekawość, pomimo że mówił z największą oględnością i nikomu złem słowem za poczciwą nie płacił gościnność....

Na okrężnem, na weselu, na odpuście i na zrękowinach Zoryan koniecznym był gościem, a tak go wkrótce znano, tak głos o poecie zbierającym ludowe pieśni odbił się od dworu do dworu, że gdziekolwiek przyjechał, witano go jak dawnego znajomego, wiedząc o nim z listów... W ten sposób spędzał poeta miesiące i lata dość przyjemnie i pożytecznie, teka zapełniała się ludowemi poezyami i opisami zwyczajów, a jeżeli były jakieś smutne w życiu tem strony, to były niemi pożegnania. W późnej jesieni lub w zimie przepędzał po kilka miesięcy na tem samem miejscu, przywiązał się więc do ludzi, ba nawet często i niebieskie oczy głębszy wpływ wywarły, więc trzeba było niejeden gwałt zadać sercu, niejedno przytłumić westchnienie, i znów zabierać tłumoczek i iść dalej, na dobrowolne skazawszy się tułactwo...

Zoryan był jeszcze młodym, a postać miał nader ujmującą. Blondyn, z długiemi włosami, niebieskiem okiem, przykrytem gęstą brwią — mógł się podobać dziewczętom, a aureola poety nie mało mu dodawała uroku. Więc też niejednokrotnie w dworkach smutne po sobie zostawiał serca, ale uciekał przed niemi, bo był ubogim, bał się, aby rodzice nie potrzebowali narzekać, że przychodnia w dom wpuścili...

Wyjeżdżał zazwyczaj obdarowany, bo nie miał siły dobrym odmawiać sercom, ale natomiast czem mógł tem się wywdzięczał, nową jaką książką kupioną po drodze, zabawką dla dzieci, a gdy nie można było czem innem, a wspomnienia tego wymagały — albumowym wierszykiem...

Zamarzył czasem o małżeństwie, o żonie, o domowej ciszy, pozazdrościł szczęścia ludziom, których tu i ówdzie spotykał, ale dziwnie skromne miał o sobie wyobrażenie, dziwnie niedowierzał swym siłom w życiu czynnem i bał się, aby nie zrobił nieszczęśliwą osoby, którąby pojął; uważał się pod pewnym względem za towarzyskiego paryasa,

cya bowiem skazała tem na zupełną nieczynność znaczny oddział sił zbrojnych, które wcześnie użyte w Bośnii i Hercegowinie mogły przyspieszyć stłumienie powstania. Wojska trzymane w pogotowiu wojennem a przytem skazane na nieczynność nie mogą się wstrzymać od nadużyć, więc co chwila umysły w Belgradzie były alarmowane wiadomością o naruszeniu granicy. Dla Serbii zaś stan dzisiejszy był tak nieznośnym, że Europa mogła obawiać się ponownego wybuchu agitacyj wojennych. Utrzymanie 30tysięcznego korpusu na granicy pochłaniało do reszty skromne zasoby skarbu państwowego a świat handlowy i przemysłowy wskutek tej ciągłej niepewności narażony był na bliską katastrofę.

Rada państwa.

Znana interpelacya w sprawie cłowej i handlowej wystawioną jest obecnie w kancelaryi Izby deputowanych do podpisania. Dopiero w przyszłym tygodniu zostanie ona wniesioną w Izbie deputowanych, spodziewają się bowiem, iż do tego czasu będzie zaopatrzoną w liczne podpisy. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że polscy deputowani nie chcą jej podpisywać, ruscy zaś deputowani i czescy z Morawy przystępują do niej. D. 10 b. m. omawiano tę interpelacyę ponownie w klubie postępowym. Deputowani Wedt, Göllerich, Wildauer, Gross, Schaffer, Walterskirchen i Heilsberg oświadczyli, że chociaż w zasadzie zgadzają się z tą interpelacyą, nie mogą jednakowoż zgodzić się z przytoczonemi w niej motywami i z sposobem, w jaki została wniesioną przez komitet mężów zaufania. — Tenże sam klub postępowy obradował d. 10 b. m. nad wnioskiem dep. Fuxa w sprawie powszechnego rozbrojenia. Uchwalono po dłuższych rozprawach, że klub postawi w parlamencie wniosek w duchu rozbrojenia, jeżeli większość członków Izby deputowanych zgodzi się na to postępowanie. Nastąpią przeto rokowania z innemi klubami. Równocześnie wybrano komitet z pp. br. Walterskirchena, Fuxa i dr. Edlbachera, który ma sformułować wniosek dep. Fuxa.— Dep. Schönerer wystąpił z klubu postępowego.

Na posiedzeniu komissyi budżetowej w d. 10. b. m. zdawał dep. dr. Giskra sprawę z preliminarza ministerstwa spraw wewnętrznych. Zgodnie z jego wnioskami wstawiono przy pozycyi 1 „Zarząd centralny“ 486 000 zł.; przy pozycyi 2 „Wydatki na policyę państwową 120.000 zł.; przy pozycyi 3 „Koszta wydawnictwa Dzien. ustaw państwa“ 65.400 zł. Przy pozycyi 4 „Polityczny zarząd w poszczególnych krajach koronnych“ proponował dr. Giskra wykreślić w ordynaryum kwotę 22.669 zł., w extraordynaryum 730 zł. a kwotę 130.000 zł. preliminowaną na budowę zakładów kontumacyjnych, zupełnie wyrzucić. — P. minister spraw wewnętrznych, br. Lasser zgodził się z tym ostatnim wnioskiem, głównie z tego powodu, iż należy wstrzymać się z budową nowych zakładów kontumacyjnych, ponieważ z Rossyą toczą się jeszcze ciągle rokowania co do uregulowania transportów bydła i nie wiadomo, którędy odbywać się będą te transporty. — Przy głosowaniu przyjęto wnioski dr. Giskry.

Przy pozycyi 5 „Publiczne bezpieczeństwo“ wstawiono ogółem kwotę 3,622.000 zł. Na nadzwyczajne wydatki policyjne w Dalmacyi kwotę 10.000 zł.

Komissya obradująca nad ustawą o należytościach odbyła d 9. b. m. posiedzenie. Minister sprawiedliwości dr. Glaser przemawiał przeciw opłacie stemplowej od podań w sprawach karnych o przestępstwa i wykroczenia, wskutek czego cofnięto poprzednio powziętą uchwałę, iż podania podobne mają być ostemplowane.

Po długich rozprawach powzięto następujące uchwały: W postępowaniu niespornem podwyższyć stempel od podatków z 36 na 50 centów. W postępowaniu spornem pozostawić stempel na 12 centów od podań aż do wysokości 25 zł. Od 25 do 50 zł. ma być opłacany stempel w wysokości 20 centów; od 50 do 100 zł. 36 centów. Wszystkie inne postanowienia przedłożenia rządowego zawarte w §§ 1 do 25 zostały przyjęte bez zmiany.

W § 6 postanowiono, że protokoła spisane w takich sprawach, w których podania są wolne od opłaty stemplowej, są także wolne od tej opłaty. W § 7 postanowiono, że zażalenia wnoszone do trybunału administracyjnego mają być ostemplowane: pierwszy arkusz stemplem na 2 zł., każdy następny arkusz stemplem na 50 centów. Duplikaty i odpisy tych zażaleń mają być ostemplowane stemplem na 50 cent. od każdego arkusza. Dokumenta spisane w celu zabezpieczenia reszty ceny kupna mają obecnie ulegać opłacie stemplowej. Na tem ukończyła komissya swą pracę; obecnie zostanie projekt rządowy na nowo wystylizowany w myśl poprawek poczynionych przez komissyę.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Najd. Arcyksiążę Rudolf bawi od kilku dni w Monachium. W towarzystwie Jego król. Wysokości, ks. Leopolda, odwiedził Arcyksiążę d. 8. b. m. księcia Ottona w t. z. Nymphenburg. Wieczorem dnia tego był Najd. Arcyksiążę na przedstawieniu w teatrze nadwornym. Dnia 9. b. m. dał ks. Luitpold ucztę na cześć Najd. Gościa.

— D. 9. b. m. odbyła się w Buda-Peszcie konferencya stronnictwa liberalnego, na której przedstawił się minister-prezydent Tisza i upraszał o zaufanie i otwartość nawet wówczas, gdyby w niej miało dlań mieścić się wotum nieufności. Interesa kraju wymagają wspólnego działania wszystkich czynników. Nastąpiły potem obrady nad budżetem. Mocsary nadmienił, że w oszczędnościach chciałby pójść do ostatecznych granic, i życzyłby sobie, ażeby ministerstwo obrony krajowej i ministerstwo oświecenia zlało się z ministerstwem spraw wewnętrznych a ministerstwo komunikacyi z ministerstwem handlu. Uderzył on na instytucyę inspektorów szkolnych i starszych dyrektorów i życzy sobie, ażeby wszystkie gwarantowane koleje żelazne podporządkowano jednej dyrekcyi a podatki dochodowe wydzierżawiono gminom. Żąda on następnie samoistnego banku narodowego i uderza w końcu na niepraktyczność ustawy o lichwie. Tisza odpowiedział, że podatki na Węgrzech nie są wysokie. W Austryi na przykład, wynosi podatek gminny 5 procent od podatków bezpośrednich. Lichwa została wywołaną nieurodzajem. W oszczędnościach posunęło się państwo do ostatecznych granic; dalej nie może się posuwać. — Pongratz żąda podwyższenia podatków tylko dla zamożniejszych obywateli. Jstoczy domaga się zaprowadzenia podatku giełdowego i przejścia zarządu gwarantowanych dróg żelaznych na państwo. Szell uważa te wnioski za niepraktyczne. Zsedenyi nadmienia, że jest to pierwszy budżet, który istotnie zawiera w sobie oszczędność, byle tylko rząd uważał go za budżet maksymalny i w jego granicach starał się o dalsze oszczędności. Przy głosowaniu przyjęto cały budżet bez zmiany.

Niemcy. (*„Pro nihilo“.*) Z zajmującej broszury, której tytuł umieściliśmy na czele. podajemy czytelnikom naszym najciekawsze ustępy w streszczeniu.

Waśń między ks. Bismarckiem a hr. Arnimem datuje się od lata roku 1872 a powód jej miał być następujący. Jadąc w lipcu 1872 do wód w Kissingen, wstąpił hr. Arnim do Ems, gdzie właśnie bawił cesarz. Znajdował się tam podówczas minister pruski hr. Eulenburg i kanonik koloński Frenken, znany ze swych zasad liberalnych i z patryotyzmu.

Było to właśnie w początkach walki kościelno-politycznej, a hr. Arnim schodząc się z tymi panami, często rozmawiał z nimi o tej sprawie. Tak hr. Eulenburg jak i kanonik byli zdania, że środki gwałtowne przeciw biskupom, mogą tylko pogorszyć sprawę, gdyż wtedy biskupi uchodzić będą za męczenników a lud katolicki nietylko pójdzie ślepo za nimi, ale nawet popychać ich będzie do oporu.

Hr. Eulenburg wyjawił przytem, że niedawno biskup warmiński nadesłał rządowi oświadczenie, które mogłoby posłużyć za podstawę znośnego *modus vivendi*, lecz książę Bismarck odrzucił tę propozycyę ponieważ chce doprowadzić rzeczy do ostateczności. Rozmowa ta była poufną, a hr. Arnim popełnił nieostrożność, że podzielał wątpliwość obu tych panów o ostatecznym tryumfie kanclerza w walce kościelnej. W tymże samym czasie ktoś w najbliższem otoczeniu cesarza wymienił nazwisko hr. Arnima jako domniemanego następcę chorego wówczas kanclerza.

Jedno i drugie doszło do wiadomości ks. Bismarcka, który w rozdrażnieniu swem powziął odrazu apodyktyczną pewność o istnieniu spisku przeciw swojej osobie, spisku, dążącego do obalenia go i zastąpienia hrabią Arnimem. Oto początek konfliktu.

Hr. Arnim wystosował wkrótce potem znane już czytelnikom podanie bezpośrednie do cesarza. Długo nie otrzymywał żadnej odpowiedzi, dopiero w maju 1873 doszło go własnoręczne pismo cesarza z uwiadomieniem, że cesarz zakomunikował podanie jego Bismarckowi, lecz ten nie chce odpowiedzieć na nie obstając przy tem, że w sprawie tej on sam jest kompetentną instancyą.

W ostatnich dniach sierpnia 1873 r. przybył hr. Arnim do Berlina. Osoby życzliwe mu starały się nakłonić go, aby odwiedził Bismarcka i pojednał się z nim. Dnia 1. września miał hr. Arnim audyencyę u cesarza na której zapytał, czy monarcha życzy sobie odwołać go z posady ambasadora w Paryżu. Cesarz odpowiedział że nie widzi żadnego powodu. „Zresztą. dodał cesarz, o nic tu nie chodzi, tylko o osobistą niechęć (*rancune*) ks. Bismarcka, której pojąć nie mogą. Ale zawiść taka jest wybitnym rysem charakteru ks. Bismarcka, i smutna to rzecz, że wadę tę trzeba skonstatować w człowieku, któremu tyle się ma do zawdzięczenia.

Zawiść ta oddaliła już tyle wiernych sług jak Goltz, Thile, Savigny. Usedom, Werther i inni. Teraz na pana kolej“.

Hr. Arnim odpowiedział na to, że jest on sługą cesarza a nie ks Bismarcka, i że uważa za swój obowiązek raz jeszcze wyłożyć kanclerzowi, jak bezpodstawnemi są wszystkie owe zarzuty, któremi usiłuje umotywować swoją nienawiść. Cesarz zgodził się na to.

Zaraz potem udał się hrabia Arnim do Bismarcka. Był on podówczas właśnie bardzo cierpiącym, a system jego nerwowy był tak wstrząśnięty, że nieraz potrzebował kilku minut aby przyjść do słowa. Książę Bismarck którego uwadze ujść nie mogło w jak przykrej sytuacyi znajduje się ambasador, rozpoczął konwersacyę w obrażającym tonie pewnej siebie wyższości i łaskawości.

Na prośbę hr. Arnima, aby mu oznajmił co jest powodem prześladowań jakich doznaje, odpowiedział Bismarck całą litanią wyrzutów. „Ja to, mówił kanclerz, jestem prześladowanym. Od ośmiu miesięcy przeszło zatruwasz mi pan życie, odbierasz spokój. Pan konspirujesz przeciw mnie z cesarzową, i nie spoczniesz, póki nie zasiędziesz tu, za moim stołem, aby się przekonać, że to także jest niczem. Znam pana od młodości. W każdym przełożonym, tak mówiłeś widzisz naturalnego swego wroga Takim wrogiem ja jestem obecnie. Pan zwlekałeś zawarcie konwencyi z 15. marca aby obalić Thiersa, a ja muszę teraz znosić odpowiedzialność za ten błąd polityczny. Oskarżyłeś mnie przed cesarzem. Pan masz stosunki z dworem, które przeszkadzały mi powołać pana wcześniej“.

Książę, mówi broszura, użył jeszcze wielu szczególniejszych wyrażeń, które nie należały do rzeczy.

Mowa księcia była urywaną z gniewu, nie wiadomo czy rzeczywistego czy udanego. W końcu dodał, że wszystko co mówi, zaczerpnął z aktów, nie dowodząc jednak niczego.

Szczególny nacisk kładł Bismarck na okoliczność, że hr. Arnim w r. 1872 wyraził wobec hr. Eulenburga życzenie, aby go mianowano członkiem Izby panów. „Chciałeś pan wówczas wziąć długi urlop, aby w kołach dworskich intrygować przeciwko mnie, podczas gdy ja bawiłem w Varzinie. Musiałem pana urzędownie wezwać, abyś powrócił na swe stanowisko“.

Tu wtrąca broszura następującą anegdotę z przeszłości ks. Bismarcka. Gdy dzisiejszy kanclerz był jeszcze posłem pruskim i bawił w Berlinie na urlopie (było to w r. 185—), przyszedł do ówczesnego ministra spraw zagranicznych prosić o przedłużenie urlopu. Minister odpowiedział mu: „Mój szanowny panie von Bismarck, ja wiem, żeś z urlopu swego korzystał, aby dołki kopać podemną, i że w tym celu prosisz o przedłużenie urlopu. Życzę panu najlepszego powodzenia i udzielam Ci proszonego urlopu.“ Pan v. Bismarck był mocno zmięszany, lecz milczał. Autor broszury oświadcza gotowość przytoczenia świadka tej rozmowy.

Broszura poświęca osobny ustęp prasie półurzędowej, zostającej w służbie ks. Bismarcka. Mówi ona: „Każdy wielki umysł wyciska swe piętno na czasie, w którym działa. To też książę Bismarck wyciska swe piętno na produkcyach dziejów współczesnych, czyli na prasie codziennej. Sztuki, jakie ks. Bismarck dokazuje, różnie różnym muszą się wydawać. Ks. Bismarck identyfikując swe własne cele z celami państwa postara się o przyjęcie historyi w służbę państwa. Że przez to powstaje pewna niewolnicza jednolitość w sposobie myślenia, mówienia i zamiarach narodu, nie da się zaprzeczyć, ale jest ona nieuniknioną i da się dobrze pogodzić z celami walki cywilizacyjnej. Jest to ostatecznie tylko wydoskonalona praktyka jezuitów, którą umożliwia fundusz Welfów, bezprzykładna władza rozporządzania funduszami państwa i „dostępność“ ludzi tegoczesnych.

Ktokolwiek stykał się bliżej z ks. Bismarckiem, bądź to jako kolega jego w radzie ministrów, jako podwładny, członek parlamentu a nawet narodowiec liberalny przekonał się, jak trudno jest różnić się z nim w zdaniu, jak trudna jest dyskussya z tym człowiekiem. Wszelkie argumenta odpadają od niego, jak groch od ściany.

Utrzymują niektórzy, że ambasador po owej rozmowie z ks. Bismarckiem powinien był podać się do dymissyi, ponieważ przekonał się, że kanclerz nie chce porozumienia. Lecz hr. Arnim nie mógł w tym wypadku dać się unieść uczuciu. Przeciwnie, obowiązkiem honoru było dla niego, nie cofnąć się przed kaprysem księcia. Cesarz sam zapewnił ambasadora, że nie widzi powodu, dla którego miał go odwołać. Jeżeli Bismarck był innego zdania, powinien był domagać się odwołania ambasadora.

Książę Bismarck obrał jednak inną drogę. Ponieważ niechęć do kolegów powstaje u niego często nagle i bez podstawy, napotyka on w swem życzeniu pozbycia się niemiłych sobie osób na opór cesarza Ks. Bismarck przeto wypuszcza w takim razie na niemiłego sobie ministra albo ambasadora swoją sforę prasową, która opada wskazaną sobie ofiarę i krzywdzi ją na honorze. W dodatku kierujący minister robi w obec zgromadzonego parlamentu wycieczki na swego podwładnego albo kolegę, a wycieczkom tym zawsze towarzyszą oklaski „kozaków“ i frakcyi ambasadorskiej. Sceny na radzie ministrów, obraźliwe korespondencye, niewymuszone wyrażenia

---

nie jakoby się niższym cenił od drugich, ale z tego powodu, że znał całą swą niepraktyczność w życiu, że wiedział iż jest marzycielem niezdolnym do niczego, a nie miał znów siły, aby się popchnąć na inne tory, aby zerwać z łatwem życiem, w jakie się już wdrożył i porzucić swój ideał -- zebranie poezyi ludowych...

Przez lat piętnaście żył też takiem życiem, siwizna przyprószyła mu włosy, nie było wioski, którejby nie znał, nie było dworu, do którego by nie był zajechał. Po latach wreszcie piętnastu ukończył swe dzieło, przyniósł niem większy może pożytek literaturze aniżeli myślał, znalazł nakładcę w bogatym obywatelu, który nietylko że opędził koszta druku wielkiej księgi, ale autorowi sowitą dał nagrodę, a znając jego nieporadność, wynajął mu folwarczek zagospodarowany, urządził domek schludny i radził pisać wspomnienia z ciekawych wędrówek.

Zoryanowi zdawało się zrazu, że stanął u kresu szczęścia, że ziściły się wszelkie marzenia jakie kiedykolwiek miewał; śnił słodko o tem, jak na tym folwarku wzorowe urządzi gospodarstwo i w idealny wejdzie z ludem stosunek, jak się stanie kumem wszystkich włościan, jak u nich będzie bywał na weselach, i za wzór cnoty im posłuży...

Poeta zaczął od tego, że wszystkie dziewki i wszystkich parobków na folwarku poprzebierał po krakowsku, posprawiał gorsety szyte koluszkami, i kierezyje czerwonem suknem podbite, i nie posiadał się z radości, gdy ta nowa krakowska osada szła w niedzielę do kościoła. Sam nawet byłby się przebrał w sukmanę, gdyby tego nie był uważał za próżność, gdyby zresztą nie był zanadto przyzwyczajony do swej szaraczkowej kapoty. Reformy jednak, jak się spodziewać można, nie podobały się we wsi, narzucanie się nie trafiło ludowi do serca, owszem wzbudziło pewną niewiarę, nie zrozumiano go i nie pojmowano, nie wiedziano czego chce i jakie ma zamiary.. Lud z natury podejrzliwy, nie ufający gwałtownym przemianom, odstrychnął się wkrótce od niego... poetę serce zabolało; pierwszy to był zawód...

W wydawcy swego dzieła miał Zoryan jednak przyjaciela doświadczonego w praktycznem życiu, więc ten słysząc, co się na folwarku dzieje, i jak wszyscy parobcy chodzą po krakowsku, zjechał do poety, wziął go pod kuratelę, pościągał kierezyje, na które poszła większa część funduszów, wynajął gospodarstwo włościanom, a poecie zostawił tylko dworek i konia w małym węgierskim wózku

Poeta się zawstydził, przyrzekł opiekunowi posłuszeństwo, żył odtąd spokojnie, ale w domu nie mógł długo wytrzymać, długoletnie bowiem przyzwyczajenie pchało go w świat, pomiędzy nowych i nowych ludzi. Do późnej więc starości objeżdżał swym wózkiem dawnych znajomych; koniowi dobrze się działo, bo wszędzie owsa dostawał, a starego witały dzieci z radością wołając:

— Jedzie dziadzio — dziadzio!

K. Ch.

salonie albo po obiedzie dopełniają resztę.

W końcu ofiarze za dużo tego wszystkiego: „und ein Mann geht freiwillig über Bord“. *Un homme à la mer!*

Postępowanie takie jest wprost niekonstytucyjnem i nie da się usprawiedliwić. W taki sposób odbiera się cesarzowi faktycznie prawo mianowania i oddalania ministrów według form przepisanych konstytucyą i tradycyą.

Właściwym suwerenem jest kaprys!

Temu suwerenowi nie chciał i nie mógł hr. Arnim poddać się i dlatego nie podał się do dymissyi. Chciał on być odwołanym przez Cesarza na wniosek ks. Bismarcka, a nie przez księcia Bismarcka na wniosek *Norddeutsche Allgemeine Zeitung.*

Broszura kończy temi słowy: „Jeżeli ks. Bismarck krok za krokiem cofnie się aż do punktu, w którym rozszedł się z hr. Arnimem, będzie musiał powiedzieć sobie, że błędnemu światłu pozwolił uwieść się na fałszywą drogę.

A jeżeli poradzi się sumienia, będzie musiał przyznać, że mówiąc słowami św. Bernarda, przedsięwziął sobie zgubić człowieka: *pro nihilo!*“

Francya. (*Zgromadzenie narodowe*). Dnia 8 b. m. rozpoczęła się wielka kampania parlamentarna, w której padnie rozstrzygnięcie, czy dzisiejszy gabinet utrzyma się przy sterze lub nie, Zgromadzenie narodowe bowiem rozpoczęło w dniu tym obrady nad projektem ustawy wyborczej. Napływ publiczności do Wersalu był w tym dniu nadzwyczajny, w skutek czego policya musiała zarządzić wielkie środki ostrożności. Loża dyplomatów była silnie obsadzoną, ministrowie zajęli swe miejsca przed posiedzeniem. Ks. Audiffret-Pasquier zagaił posiedzenie o godzinie 2½ po południu, udzielając głosu sprawozdawcy komisyi trzydziestu dep. Marcère, który mówił, że przedłożony projekt opiera się na zasadach zwierzchnictwa narodowego, będącego dogmatem w sprawach politycznych narodu francuskiego. Projekt ustawy stara się przywrócić przy wyborach równość, wolność, moralność i otwartość. Co do systemu wyborczego wybrała komisya ten, który wśród danych stosunków za najodpowiedniejszy uważała; może on wprawdzie zagrozić egzystencyi jednego ministra, lecz nie może żadną miarą sprowadzić przesilenia rządowego. System wyborczy według okręgów prowadzi do kandydatur urzędowych; system wyborczy zaś według departamentów, zalecany zawsze przez najznakomitszych mężów stanu, nie dopuszcza rozpasania brzydkich namiętności lokalnych. Zresztą wszystkie stronnictwa szczerze życzą sobie, ażeby Francya mogła swobodnie i bez przymusu wypowiedzieć swe zdanie, a ku temu nadaje się najlepiej system przez komisyę proponowany, system wyborczy według departamentów. Mowca zakończył swe sprawozdanie uwagą że projekt opiera się na istotnych potrzebach politycznych i zgodnym jest z atrybucyami rządu republikańskiego, zaczem nie wątpić, że projekt ten znajdzie większość.

Po sprawozdawcy zabrał głos imieniem skrajnej prawicy dep. Franclieu i złożył następujące oświadczenie: „Prawo powszechnego głosowania jest faktem, który w przyszłości złe za sobą pociągnie następstwa. (Szmer w Izbie). Ścisłe i zupełne przeprowadzenie tego prawa można było wstrzymać, obalić tego prawa nikt się nie odważy. Skoro więc zasada liczby przyjętą została, należało przyjąć najdalsze jej konsekwencye, jeśli nie chciano się przyznać, że r. 1789 zostaje się w wielkim błędzie. Nie dopuszczając ścisłego przeprowadzenia tej zasady trzeba się chwytać półśrodków najgorszego rodzaju. W miarę tego jak wybory wypadną uchwalane będą ustawy takie, któreby zapewniały utrzymanie się przy władzy temu, który władzę dzierżą.

Na nieszczęście zdaje się, że jest to także polityką dzisiejszego gabinetu, a polityka ta musi prowadzić do zamachu stanu lub przywrócenia kandydatur rządowych. Cóż się stanie wówczas z reprezentacyą narodu? Zostanie ona zniszczoną. W takim składzie rzeczy lepiejby było, bo mniejby to kosztowało, gdyby prezydent republiki sam mianował członków parlamentu. Do takich to następstw prowadzi porzucenie zasad. Jest jednak środek, za pomocą którego możnaby pogodzić wykazane niedogodności systemu, a środkiem tym jest przywrócenie monarchii. Tylko monarchia, wolna od innych wpływów dawnego feudalizmu, który pozostał przed r. 1789 — może nam dać taki rząd, który opierałby się na powszechnych zasadach i na reprezentacyi narodowej wybranej na podstawie zasad prawdziwej wolności.“

W dalszym ciągu swego przemówienia przedstawiał dep. Franclieu zasady rządów monarchicznych, przyczem uczynił gwałtowną wycieczkę przeciw dzisiejszym urzędnikom administracyjnym. Wezwany za to do porządku przez p. prezydenta nie dokończył mowca zaczętego okresu swej mowy i przeszedł zaraz do ocenienia istniejącej konstytucyi, o której twierdził, że zaprowadzi naród do upadku. Prezydent przerwał znów mowcy, tenże zniecierpliwiony oświadczył, że prezydent nie ma prawa przeszkadzać mu w wypowiadaniu z trybuny swoich zasad. „Jeżeli liczba jest udzielną — wołał Franclieu to jednak nie jest ona jeszcze nieomylną a ja mam prawo, będąc na trybunie udzielnym, wypowiedzieć to, co uważam za pewne i nieomylne.“ Mowę swą zakończył Franclieu postawieniem wniosku przejścia do porządku dziennego nad projektem komisyi; poczem przystąpiło Zgromadzenie narodowe do szczegółowej rozprawy nad projektem, która jednak nie budziła wiele zajęcia.

Na następnem posiedzeniu uchwalono artykuły 7 do 11 ustawy wyborczej. Z powodu artykułu 12 żąda Bethmont z lewicy, aby oficerowie i jenerałowie armii terytoryalnej nie mogli być wybierani w miejscu swej służby; artykuł ten przekazano komisyi. Naquet powstaje przeciw artykułowi 13, który uznaje za żadne i nieważne oświadczenie co do *mandat impératif* (specyalne wskazanie zachowania się kandydata). Artykuł ten uchwalony został 587 głosami przeciw 57. Poczem przystąpiono do art. 14go (skrutinium z list). Antonin Pontalis przemawia za skrutynium imiennem, a Luro z lewicy za skrutynium z list.

Obszerniejsze sprawozdanie z tego posiedzenia podamy w następnym numerze.

— Z Paryża piszą 10 b. m.: „Przyjęcie poprawki deputowanego republikańskiego Rive, iż oficerowie będący w czynnej służbie nie są wybieralni, uważanem tu jest za wielki wypadek polityczny. Orleaniści przywięzywali początkowo mało znaczenia do tej poprawki, ale potem przeciw niej występowali. Mimo tego poprawka uchwaloną została 452 głosami przeciw 212. Po posiedzeniu rzekł Bocher, że wdanie się jenerała Cisseya za poprawką Rive jest nieprzyjaznem podejrzeniem książąt Orleańskich.

— W tych dniach odbył się w Paryżu w *Hotel du Louvre* wielki bankiet, urządzony przez stowarzyszenie, do którego należy bardzo wiele znakomitości francuskich i amerykańskich. Stowarzyszenie to postanowiło zbierać składkę we Francyi i w Zjednoczonych Stanach Ameryki na pomnik wolności, który w lipcu przyszłego roku wzniesiony zostanie w Nowym Yorku na pamiątkę oswobodzenia północnej Ameryki z pod panowania Anglii. Bankiet odbył się pod przewodnictwem deputow. Laboulaye; udział wzięło w nim około 250 osób, a między innymi minister skarbu Leon Say, prefekt policyi Rénault, ambasador Stanów Zjednoczonych przy republice francuskiej Washburne, który wzniósł toast na pomyślność Francuzów i Amerykanów. Po nim przemówił Laboulaye, podając treściwy obraz wojny amerykańskiej o niepodległość. Wyraził on życzenie, ażeby w muzeum wersalskiem urządzoną była osobna sala, w którejby były pomieszczone statuy lub portrety tych patryotów francuskich, którzy w interesie Francyi brali udział w wojnie amerykańskiej o niepodległość. Przy tej sposobności oddał mowca wielką pochwałę emisaryuszom francuskim i jezuitom, którzy pierwsi przyczynili się do tego, że Kanada poczęła się zagospodarowywać. „Nie chodzi tu — mówił Laboulaye — o sprawę żadnego stronnictwa; znajdujemy się wszyscy na gruncie jedności, na którym namiętności nasze zawarły zawieszenie broni a Francya da dowód Ameryce, że będzie zawsze jej przyjaciółką. Wznoszę więc toast na przyjaźń Francyi i Ameryki.“ Po Laboulay'u przemawiał jeszcze Farney, generalny komisarz wystawy filadelfijskiej w Europie, który rzekł, że pomnik ten, który stanie na wyspie Bedlow w pobliżu portu Nowego Yorku będzie pomnikiem dawnej przyjaźni jednego z najstarszych i jednego z najmłodszych narodów.

Anglia. Z powodu podróży księcia Walii do Indyj nie od rzeczy będzie podać niektóre szczegóły o organizacyi i rządach angielskich w tym kraju:

„Państwo Indyjsko-Brytańskie liczy obecnie 70,000 mil kwadratowych niemieckich i 239 milionów ogólnej ludności, z czego około ¼ część należy do grupy drobnych państw pod władzą lenników królowej Anglii zostających. Liczba Europejczyków osiadłych w Indyach dochodzi do 100.000, i ta szczupła garstka wystarcza do zarządzania obszarami, rozciągającemi się od przylądka Comorina do podnóża gór Himalaya. Wszystkie gałęzie rządu i administracyi przechodziły tam już przez reformy. Stosunek państwowy wazalów do korony angielskiej jest uregulowany. O ile okazują się wiernymi rządowi brytańskiemu, o tyle własne ich panowanie jest zabezpieczone. Od roku 1860 zaprowadzono nowe prawo karne razem z instytucyą przysięgłych. Krajowcy biorą już udział w administracyi, trzy dawne prezydentowstwa Bombayu, Madras i Bengalu podzielone są na mniejsze prowincye, a te znów na drobniejsze okręgi, na czele których po większej części stoją znakomitsi wykształceni krajowcy. System podatków uległ gruntownej przemianie i ciężary publiczne są sprawiedliwie rozłożone. Dobrze utrzymane trakty, liczne drogi żelazne i rozgałęzione linie telegraficzne przeprowadzone są od granicy do granicy. Największe jednak postępy zrobiono na polu wychowania publicznego. Obecnie już 6 % ludności uczęszcza do szkół publicznych, po miastach znajduje się wiele szkół średnich i kolegiów, w których uczą dawnych i nowożytnych języków. Więcej niż 11 milionów krajowców umie czytać i pisać po angielsku, który to język co raz bardziej się upowszechnia. W Kalkucie, Madrasie i Bombayu założono uniwersytety. Tylko rządu parlamentarnego dotąd Indye nie mają, ale i w tym względzie postawiono już pierwsze kroki. Instytucye gminne funkcyonują porządnie, nad wszelkie spodziewanie, a w większych miastach nawet zarząd municypalny jest w rękach krajowców.

Można się na pewno spodziewać, że w niedługim czasie jeneralny gubernator Indyi oprócz dodanej mu rady, będzie otoczony reprezentantami uchwalającymi budżet i prawa krajowe. Charakter angielskiego panowania w Indyach dowodzi, że to azyatyckie państwo nie jest tylko kolonią, lecz stanowi integralną część Wielkiej Brytanii, nad którą książę Walii kiedyś ma rządy sprawować. Pod tym względem zgadza się większa część mężów stanu i znakomitości angielskich, i ta właśnie okoliczność dodaje szczególnego znaczenia obecnej podróży ks. następcy tronu. Z tego punktu zapatrując się na sprawy indyjskie łatwo zrozumieć, że są one w ścisłym związku ze sprawą wschodnią, rozgrywającą się według zdania Anglików przeważnie nad morzem Śródziemnem i w Egipcie.

Był czas, że przypisywano Anglii chęć zawojowania Egiptu. Anglia, która już dała się skłonić do odstąpienia wysp Jońskich, z pewnością nie sięgnie po nowe zdobycze nad morzem Śródziemnem. Zresztą wcale ich nie potrzebuje. Posiadając Gibraltar, ma już zapewniony wolny przystęp do tego morza, a kanał Suezki otwiera jej i skraca drogę do Indyi.

Ostatnia ta droga jest niezmiernie ważną dla Anglii, lecz zostaje pod opieką międzynarodowych traktatów i tak nadal pozostanie. Rozumie się, że Anglia przywiązuje szczególną wagę do przyjaźni chedywa, gdyż od niego najprzód mogłyby wyjść utrudnienia żeglugi kanałem, skracającej o dziesięć dni wysyłkę pułków europejskich do zagrożonych punktów Indyj. Dla tego książę Wallii korzystał z pobytu swego w Kairze, aby ścieśnić węzły przyjaźni chedywa z koroną angielską.

Udzielenie starszemu synowi wicekróla orderu „Gwiazdy indyjskiej“ znaczy więcej, niż prosta oznaka grzeczności, lecz ma znaczenie polityczne. Krokiem tym książę rozpoczął swą misyę polityczną do Indyi, która się na tem zasadza, aby ludność miejscową oswoić z myślą, że istotnie należy do państwa Wielko-Brytańskiego. Jest ona wstępem do przyszłego zebrania reprezentantów Indyi w parlamencie angielskim, która to myśl coraz większe robi postępy w angielskich kołach politycznych.

KRONIKA.

* **Konfiskata.** Lwowska c. k. prokuratorya państwa skonfiskowała wczorajszy numer 7 czasopisma *Wieniec.*

= **Naczelny dyrektor** poczt galicyjskich, pan Antoni Schiffner, powrócił z Wiednia.

— **Odczyty naukowe.** Zarzad lwowskiego oddziału Towarzystwa pedagog. urządza w sali ratuszowej szereg przeszło 50 odczytów naukowych z programem obszerniejszym niż roku ubiegłego. Odczyty te rozpoczną się 1 grudnia r. b. a odbywać się będą trzy razy w tygodniu. Grono prelegentów stanowią: pp. Amborski, Boberska, Dr. Burzyński, Dr. Ciesielski, Filipowski, Dr. J. Grabowski, St. Grudziński, Kl. Kantecki, Wł. Kozłowski, Dr. Ż. Krówczyński, Dr. Br. Radziszewski, T. Romanowicz, Dr. Z. Rościszewski, Z. Sawczyński, Dr. F. Strzelecki, Dr. Łucyan Tatomir i Dr. Żulińscy. Szczegółowego programu nie omieszka zarząd Towarzystwa podać niebawem do publicznej wiadomości.

— **Towarzystwo „Bratniej Pomocy«** słuchaczy wszechnicy lwowskiej odbyło d. 7 b. m. doroczne walne zebranie. Ze sprawozdania ustępującego Wydziału z czynności za rok ubiegły podnosimy, iż Towarzystwo liczyło w tym czasie członków 271 zwyczajnych a 49 honorowych i posiadało w funduszu żelaznym zł. 3.663, w zapomogowym zł. 1326 i w pożyczkowym 10279, obracało więc sumą 15.248 zł. Towarzystwo i w tym ostatnim roku znalazło poparcie i pomoc tak u różnych Instytucyj publicznych jak u osób prywatnych; natomiast udział samychże akademików znacznie był słabszy tak w stosunku do lat poprzednich, jak niemniej do ogólnej liczby słuchaczów wszechnicy lwowskiej. Wyraził też ustępujący Wydział szczere życzenie skuteczniejszego poparcia i żywego udziału ze strony słuchaczów następnym Wydziałom, gdyż wtedy Towarz. nie będzie potrzebowało szukać pomocy z zewnątrz, o własnych bowiem stanie siłach. Walne zebranie wybrało w końcu nowy Wydział na rok bieżący. Prezesem wybrany p. Janusz Sadowski, wiceprezesem p. Adolf Czerwiński, kasyerami pp. Stanisław Długoszowski, i Eugeniusz Heck, a członkami Wydziału pp. Janusz Bastgen, Ludwik Birkenmajer, Stanisław Obmiński, Józef Ohanovich, Feliks Passakas, Wojciech Rutkowski, Edmund Scheffner, Mieczysław Strzelbicki, Antoni Szydłowski, Teodor Torosiewicz, Władysław Zielonka i Józef Zimmermann.

* **Sfałszowane ambo.** Wczoraj po południu zgłosił się w kolekturze p. Bernata przy ulicy żółkiewskiej Tomasz Kroczek, gospodarz z Sokolnik i przedkładając kartkę loteryjną, na którą wygrał w ostatniem ciągnieniu *ambo*, żądał wypłaty 4 zł. Kolektant, który dniem poprzód w pospiechu na sfałszowaną kartkę loteryjną mylnie jedno *ambo* był wypłacił, był tym razem ostrożniejszy i przekonał się, że okazane *ambo* na kartce było podrobione. Sprowadzono oszusta do policyi, gdzie znaleziono przy nim dwie inne kartki loteryjne podobnie sfałszowane. Odstawiono go do sądu.

* **Przytrzymanie złodzieja.** Wczoraj około godziny 3 po południu skradziono p. Z. płaszcz damski z niezamkniętego pokoju w domu pod l. 2 na placu akademickim. W kilka godzin później przytrzymano złodzieja na Krakowskiem gdzie usiłował sprzedać płaszcz któremu z tandeciarzy. Aresztowany tłumaczył się w policyi, że płaszcz znalazł w ogrodzie miejskim, a następnie że go nabył od niewiadomego chłopca. Złodziej ten już kilkakrotnie za kradzież karany, nazywa się Abe Sand, a zajmuje się specyalnie kradzieżą, z otwartych pomieszkań.

* **Oszust.** Krzysztof Janicz, parobek, zbiegłszy przed kilku dniami ze służby od cukiernika p. Müllera, wyłudził dziś rano od pewnego piekarza kosz bułek na rachunek wspomnionej cukierni. Zarządzono wyśledzenie oszusta, który gotów podobnego podstępu użyć i w innych handlach.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj około godz. 5 wieczór Józef Glaser, pomocnik ciesielski, zchodząc z rusztowania przy nowym gmachu gimnazyalnym spadł tak nieszczęśliwie, że zabił się na miejscu. Zwłoki zabrano do szpitalu.

— **Okropny wypadek** zdarzył się pozawczoraj na polowaniu w Bachorzu. Hrabia Dembiński, ożeniony z córką hr. Włodzimierza Borkowskiego, ugodzony został strzałem jednego z towarzyszy myśliwskich tak nieszczęśliwie, że w kilka minut życie zakończył.

⁂ **Samobójstwa.** W Dobrokucie, w powiecie Zaleszczyckim zmarł nagle pobereżnik dworski Maksym Gołębiowski także Hołubem zwany, pożegnawszy się poprzednio czule z rodziną i znajomymi. Ze śledztwa okazało się, że Gołębiowski otruł się, ściągnąwszy na siebie w ostatnich czasach podejrzenie o przeniewierstwo w służbie Zarządzono dalsze dochodzenie sądowe.

W Wołkowcach, w powiecie Borszczowskim odebrała sobie życie przez powieszenie się wdowa Marya Romaniukowa, nałogowa pijaczka, pozostawiając troje nieletnich dzieci.

— **Akademia umiejętności.** Dnia 10 b. m. odbyło się posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego Akademii Umiejętności pod przewodnictwem dyrektora: Dr. Józefata Zielonackiego. Sekretarz Szujski złożył referat komisyi historycznej o rozprawie p. Anatola Lewickiego: «Mieczysław II.,» poczem odczytano ustępy tej pracy, stanowiącej rzeczywisty naukowy przyczynek do dziejów tej epoki. Oddano rozprawę komitetowi redakcyjnemu.

✕ **Tragiczne samobójstwo** poruszyło głęboko umysły Wiednia. Hugo Schück, młody, bo zaledwie trzydziestoletni człowiek, odebrał sobie życie za pomocą trucizny (cyankali) w willi swoich rodziców w Unter-St. Veit. Samobójstwa przestały już robić wrażenia w wielkich miastach, ale samobójstwo Schücka jako tragiczny epilog życia, pełnego ślepego szczęścia i najzuchwalszych a zawsze pomyślnych hazardów, jako koniec świetnej karyery giełdowej — ma swoją stronę wielce charakterystyczną i wstrząsającą zarazem. Schück był jednym z bohaterów owej szalonej epoki spekulacyj giełdowych, które zakończyły się tak fatalną klęską przed dwoma laty. Zdolność fachową i bystrość pomysłów giełdowych łączył z szaloną śmiałością i prawdziwie bajecznem szczęściem. Pierwszy świetny interes udał mu się na akcyach austryackiego banku hypotecznego, na których w przeciągu dni kilkunastu zarobił 200.000 zł

Tak łatwe powodzenie zagrzało go do nowych giełdowych spekulacyi. Wstąpił do t. zw. *Wechslerbank*, a następnie założył bank nowy p. n. *Interventionsbank*. Szczęście sprzyjało mu w bezprzykładny sposób; najzuchwalszy, najzapamiętalszy hazard niósł mu krocie w zysku. Bywały dnie, w których zarabiał do 80.000 zł. Tak niesłychanie łatwe i szybkie zyski uczyniły Schücka lubownikiem namiętnym zbytku, który miał jednak tę szlachetną stronę, że obejmował także amatorstwo sztuk pięknych. Schück kupował dzieła sztuki i płacił je po królewsku. Krótkie było szczęście bohatera giełdy. Wraz z przesileniem giełdowem zgasła i jego gwiazda. Zamek na lodzie runął w jednej chwili, krocie co przyszły szybko, poszły jeszcze prędzej — co Schück zarobił w godzinie, stracił w jednej minucie. Bank interwencyjny, jego dzieło finansowe, runął, spekulacye zawiodły, akcye straciły wartość — a Schück z wielkiego finansisty zeszedł na kulisyera bez kredytu. Chcąc koniecznie ratować dawne stanowisko, udawał się po pomoc do swoich rodziców, którzy mu pożyczyli kilkadziesiąt tysięcy, oczywiście bez skutku. W ubiegły poniedziałek Schück, którego nie opuściły ani na chwilę demon spekulacyi i gorączka złota, zażądał od rodziców 50 000 zł. Ojciec odmówił mu tej sumy, co bardziej jeszcze wzburzyło namiętnego szaleńca, który już od dłuższego czasu znajdował się w febrycznym nastroju. Zamknął się w swoim pokoju i wnet usłyszano, jak rozbijał i tłukł wszystko, oddając się wybuchom gwałtownej wściekłości. Zawezwano lekarza, dr. Pelikana, który jednak nie odważył się wejść do pokoju, obawiając się napadu szaleńca, który widocznie w rozdrażnieniu i rozpaczy postradał zmysły. Zawołano żandarmów i ślusarza, który odbił zamek. Nim jednak drzwi zostały otwarte, już ucichło w pokojach Schücka. Jakoż zastano go leżącego na sofie, z krwawą pianą na ustach. Otruł się zażywszy cyankali. Nim się jednak posunął do samobójstwa, spustoszył w przepysznem swojem pomieszkaniu wszystko, co tylko dało się stłuc lub zgruchotać. Nawet dzieł sztuki nie uszanowała ręka szaleńca. Sławny obraz Schlössera *Venus Anadyomene*, który swego czasu obwożony był po całej Europie i był także na wystawie w Krakowie, a który Schück kupił był za 17.000 zł. zastano pocięty i podziurawiony nożem. Z dwóch znakomitych krajobrazów zostały tylko szmaty. okruchy pysznych marmurowych biustów pokrywały posadzkę, kosztowne zwierciadło weneckie roztrzaskane w najdrobniejsze szczerby, meble pogruchotane i połamane... Tak skończyło się krótkie szczęście giełdzisty.

— **Wypadki kolejowe**. Dnia 1 b. m. jak donoszą dzienniki rosyjskie, pod Efremowem, w gubernii Tulskiej, wykoleił się pociąg osobowy, przyczem jeden podróżny poniósł śmierć, ośmiu zaś ciężkie lub lżejsze uszkodzenia. Dwa wagony osobowe i jeden towarowy zostały zdruzgotane. — Z Marburga w Styryi donosi telegram, że dnia 10 b. m. na dworcu tamtejszym lokomotywa w pędzie uderzyła o wagon ciężarowy i strąciła go z nasypu kolejowego na ulicę bardzo ludną. Szczęściem jednak nikt nie przechodził tamtędy, skończyło się przeto na zupełnem rozbiciu wagonu. Lokomotywa nie poniosła żadnego uszkodzenia, służba na niej także wyszła bez szwanku. — Rada zawiadowcza kolei Franciszka Józefa wyznaczyła już pensye wdowom po zabitych pod Schwarzenau konduktorach i maszyniście, oraz dodatki na wychowanie sierot. Wdowa po zabitym konduktorze poczty Hradeckim otrzymała pensyę ze skarbu państwowego. Szkoda podróżnych jeszcze nie została zlikwidowaną i dopiero, gdy to nastąpi, będą podróżni odszkodowani.

— **Ofiarą wielkiej kradzieży** padł w ostatnich dniach przedsiębiorca budowy tunelu Św. Gotarda p. Favre w Goeschenen. Złodzieje, rozbiwszy kasę wmurowaną w ścianie zabrali z niej 150.000 franków. Poszlaki padają na 70letniego Włocha Ramieri z Pizy.

— **Wyrób kart do grania** stanowi ważną gałęź przemysłu austryackiego i węgierskiego. W ogóle powiedzieć można, iż podczas gdy w handlu powszechne są obecnie narzekania na stagnacyę interesów, odbyt kart do grania stanowi pod tym względem wyjątek a nawet wzmaga się w miarę pogorszenia się stosunków. Tak przynajmniej wypływa ze statystyki odbytu tego artykułu w ostatnich latach. Fakt to istotnie charakterystyczny i posłużyć może historykom za znamię tych czasów. Już przed 180 laty ustanowioną została w Austryi opłata od wyrobu kart do grania, a przez jakiś czas nawet wyrób ten był ogłoszony za monopol skarbu. Obecnie opłata wynosi 15 ct. za talię bez różnicy gatunku kart. Podług statystycznego zestawienia, w r. 1843 opłata od 365.369 zastemplowanych talii wynosiła 100.638 zł.; w r. 1853 od 528.031 talii 80.998 zł.; w r. 1863 od 985 377 talii 147.807 zł.; w r. 1873 od 1,038.880 talii 155.832 zł. a w r. 1874 od 1,100.144 talii 165.022 zł. Wywóz kart z Austryi i Węgier wynosił w roku 1843 centnarów cłowych 337—około 600 talii idzie na centnar; — w roku 1853 centnarów 500 w roku 1863 centnarów 998, w 1873 centnarów 457 a w roku 1874 centnarów 572. Rumunia, Turcya i Grecya głównie są miejscami odbytu kart wyrobu austryackiego i węgierskiego. Pomiędzy wywożonemi kartami najwięcej jest talii do gry wistowej. Głównem siedliskiem wyrobu kart jest Wiedeń i Tryest; w Węgrzech wielką fabrykę kart posiada spółka akcyjna w Peszcie. Sprowadzane z za granicy do Austryi karty wyrobu francuskiego, angielskiego i t. d, ulegają opłacie 31 zł. 50 ct. od centnara cłowego, dla tego też dowóz tego artykułu do Austryi jest bardzo mały i nie wynosił w ostatnich latach jak 1 do 8 centnarów rocznie.

— **Kongres angielskich spirytystów** właśnie w tych dniach zebrał się w Londynie. Ameryka nie omieszkała przysłać nań swych reprezentantów. Na pierwszem zaraz po siedzeniu kongres skonstatował, jako «wiele już uzdrowień dokonanych zostało przez bezpośredni wpływ wyzwolonych duchów na duchy w ciałach przebywające«, i że z tego powodu jest rzeczą wielce pożądaną «wyszukiwanie przedmiotów (medium) spirytystycznych w jak największej liczbie oraz założenie szpitala, w którym wszelkie kuracye pozostawione by były wpływowi duchów wyzwolonych«. W zakładach tego rodzaju, zdaniem szanownego kongresu, utrzymywane być winne w pogotowiu silne baterye potęg duchowych«. Jeden z członków kongresu objawił skromne życzenie, iżby medyum kierujące szpitalem spirytystycznym posiadało także władzę jasnowidzenia i przejrzawszy dzięki tej własności od razu na wskroś każdego pacyenta podać mogło środki jego kuracyi!

— **Burza w Czechach** we środę połączona była nietylko z ulewnym deszczem, lecz miejscami z gradem wielkości orzechów tudzież piorunami, z których kilka uderzywszy w ziemię wznieciło pożary.

GŁOSY PUBLICZNE.

Rada zawiadowcza Towarzystwa «Biblioteki słuchaczów prawa we Lwowie« składa niniejszem najszczersze podziękowanie wszystkim, którzy w ostatnim czasie Towarzystwo to, którego zadaniem jest utrzymywanie zbioru dzieł prawniczych i dostarczanie ich kolegom potrzebującym, zasilać raczyli łaskawemi darami w książkach a mianowicie: Wielmożnym Panom p. Leonardowi Piętakowi, profesorowi uniwersytetu, p. Benedyktowi Gregorowiczowi, emeryt. radcy magistratu, p. dr. Władysławowi Balko, adwokatowi krajowemu, p. Ksaweremu hr. Dzieduszyckiemu, p. Adolfowi Lipp, naczelnikowi oddziału komercyalnego kolei Karola Ludwika, p. Kornelowi Schubuth, tudzież kolegom: Kolischerowi, Obmińskiemu, Sietnickiemu i Wolskiemu.

Podając objawy te zajęcia się Towarzystwem do powszechnej wiadomości, spełnia Rada zawiadowcza miły obowiązek w nadziei iż Towarzystwo to, już ze względu na cel swój doniosły na wszechstronne poparcie zasługujące, i w szerszych kołach licznych znajdzie zwolenników.

Lwów dnia 11. listopada 1875.

Wilhelm Binder przewodniczący.
Alojzy Thürmann sekretarz.

GOSPODARSTWO i HANDEL.

Uwagi o urządzeniu wystaw rolniczo-przemysłowych.

VII.

(*T*) Niewątpliwie ważną kwestyą przy urządzaniu wystaw prowincyonalnych i okręgowych jest kwestya przypuszczenia niekrajowców, a zatem mieszkańców innej prowincyi lub państw obcych. Zdaje nam się, że przy rozwiązaniu tej kwestyi wypada rozróżnić między przypuszczeniem do udziału w wystawie a przypuszczeniem do ubiegania się o nagrody. Co do udziału w samej wystawie, sądzimy, że nie ma powodu, dla którego niekrajowcy winniby być wykluczeni z rzędu wystawców. Przeciwnie udział obcych producentów korzyść tylko może przynieść pouczając, jakie rezultaty daje gdzieindziej produkcya rolnicza lub przemysłowa, jakie są ich zalety, dozwalając następnie porównać je z rezultatami produkcyi krajowej i wynieść ztąd pożyteczne wskazówki. Tym sposobem podaną jest pożądana sposobność przekonania się, czego nie dostaje naszej produkcyi, w czem moglibyśmy dorównać innym, wreszcie co tymczasem lub z powodu braku odpowiednich warunków zawsze musimy od nich nabywać. Niestosownem wydaje nam się przeto postanowienie § 9 statutów dla wystaw urządzonych przez cesarsko królewskie galicyjskie towarzystwo gospodarskie, że w wystawach krajowych mogą brać udział tylko mieszkańcy, instytucye i zakłady królestw Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i że przypuszczenie obcokrajowców zależy dopiero od uchwały Rady ogólnej na przedstawienie komitetu centralnego. Z treści tego paragrafu wnosić należy, że w wystawach okręgowych niekrajowcy wcale już nie mogą brać udziału. Mimo to w ostatniej wystawie okręgowej w Stanisławowie brali udział niekrajowcy w znacznej liczbie, a udział ich nie mało przyczynił się do pożytku, jaki wystawa przyniosła. Należałoby zatem wspomniane postanowienie statutów wystawowych jako niestosowne i w praktyce nie przestrzegane uchylić i orzec, że udział w wystawach tak krajowych jak i okręgowych mogą mieć zarówno krajowcy jak mieszkańcy innych prowincyi a nawet obywatele państw obcych.

Inaczej zapatrywać się należy na przypuszczenie niekrajowców do ubiegania się o nagrody na wystawach krajowych i okręgowych Celem premiowania na wystawach krajowych jest nagrodzić i zachęcić do dalszej pracy tych, którzy wśród ogólnych i niezależnych od woli jednostki warunków, z jakimi produkcya krajowa musi się liczyć, doprowadzili w pewnej gałęzi produkcyi rolniczej lub przemysłowej do rezultatów zasługujących na uznanie a przewyższających rezultaty osiągnięte przez innych producentów, którzy produkują wśród tych samych ogólnych warunków np. obfitości kapitałów, większego lub mniejszego ducha przedsiębiorczego, łatwości kredytu, inteligencyi robotników, stosunków komunikacyjnych, klimatu i t. p.

Punktem wyjścia przy ocenianiu zasług są tu zatem stosunki krajowe, a miarę zasług postęp, jaki wystawione okazy objawiają w porównaniu z ogólnym stanem dotyczącej produkcyi w kraju Pozwalając także niekrajowcom ubiegać się o nagrody, znosi się wspomnianą podstawę ocenienia, porzuca się owe *tertium comparationis* leżące w ogólnych warunkach produkcyi krajowej i w stosunkach krajowych a przyjmuje się konsekwentnie zupełnie inną podstawę sądu, to jest stan gałęzi produkcyi, o którą właśnie chodzi, w całym świecie. Tem samem i wymagania stają się zupełnie inne, daleko większe, tak że przy nich postępy krajowej produkcyi, choć dalekie od zrównania jej z produkcyą obcą, lecz w obec miejscowych stosunków bezwątpienia doniosłe, zbyt często nie mogą znaleźć uwzględnienia, przez co chybionym zostaje przytoczony poprzednio cel premiowania na wystawach krajowych, a nawet producenci krajowi doznają zniechęcenia, znalazłszy się w obec współzawodników, z którymi się wcale mierzyć nie mogą i którzy wśród odmiennych warunków produkcyę swoją prowadzą. Jeżeli zaś chcąc ów cel mimo to osiągnąć, t. j. dać uznanie i zachętę produkcı krajowej, sędziowie pobłażliwiej ją oceniają, niż obcych współzawodników i przyznają jej nagrody, pomimo że jej okazy nie dorównywają obcym, natenczas z jednej strony narażają się na zarzut niesprawiedliwości, bo z pomiędzy dopuszczonych do współzawodnictwa konkunie nagradzają najgodniejszych z drugiej strony zaś krajowi producenci łatwe zbierając laury, łatwo mogą dojść do zgubnego przeceniania sił swoich i osiągniętych przez siebie rezultatów. Z tych powodów nie należy dopuszczać okcokrajowców do ubiegania się o nagrody, razem z krajowcami, lecz albo wyłączyć ich zupełnie od ubiegania się o nagrody albo, co może stosowniejszem będzie, przeznaczyć dla nich osobne nagrody, (np. listy lub dyplomy pochwalne), któreby przyznawano stosując inną miarę wymagań. niż przy konkursach przeznaczonych dla produkcyi krajowej.

Za stawianie większych wymagań dla pozakrajowych wystawców ci ostatni nie powinni gniewać się, skoro wytwory swoje posyłają na wystawy w innym kraju czy to tylko dla popisu, czy też dla rozszerzenia odbytu swego w tamte strony, przez to samo bowiem poddają się ocenieniu ze stanowiska ogólnego stanu dotyczącej produkcyi.

Różnica, którą uczyniliśmy między krajową a zakrajową produkcyą pod względem premiowania na wystawach krajowych, nie potrzebuje powtarzać się na wystawach okręgowych między producentami miejscowymi a innymi producentami krajowymi, albowiem ogólne warunki produkcyi, mianowicie warunki prawne i ekonomiczne są w jednych i drugich takie same lub bardzo mało różne, tak, że podstawa ocenienia może być wspólną.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan przybył d 11. b. m. z Gödöllö do Wiednia. — We wtorek, dnia 16. b. m. udzielać będzie Najj. Pan w Wiedniu posłuchania.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Następca Tronu Rudolf, przybył d. 11. b. m. z Monachium do Wiednia

Na posiedzeniu Izby deputowanych w dniu 12. b. m. w obradach nad ustawą o nadzorze szkolnym, wniosek Wildauera po krótkich rozprawach uchwalony został według wniosków komissyi w drugiem i trzeciem czytaniu. W obradach nad zmianą określeń o lokowaniu majątków sierocińskich w drugiem czytaniu odrzucono wniosek Goellericha, żądający przejścia do porządku dziennego i postanowiono przystąpić do rozprawy szczegółowej. Minister sprawiedliwości oświadczył, że rząd nic nie ma przeciwko niektórym zmianom przedłożenia w określeniach poszczególnych. Rozprawa specyalna we wtorek. Grocholski z 5 innymi interpeluje ministerstwo w sprawie związku handlowego z Węgrami i traktatów handlowych z zagranicą, czy rząd może że ustanowić główne zasady swej polityki czy udzielić ich może Izbie. Następnie wniósł Eichhoff znaną interpelacyę w sprawie ceł i traktatów handlowych, zaopatrzoną 11tu podpisami.

Z okręgu gminnego Spalato wybrany został dnia 10. b. m. posłem do Rady państwa, tajny radca br. Fluck, w miejsce Lapenny, który złożył mandat.

Staroczesi uchwalili na zgromadzeniu w d. 11. b.m. w kasynie mieszczańskiem w Pradze odbytem, że wybierać będą do reprezentacyi gminnej zamiast Młodoczechów, samych bezbarwnych kandydatów, którzy głosować będą z Staroczechami a będą mogli uchodzić za reprezentantów ludności niemieckiej. Młodoczesi postanowili nie brać udziału w tych wyborach.

Benjamin Kallay (opozycya) oświadcza, że nie zgadza się ani z budżetem ani z podwyższeniem podatków, ponieważ rząd nie udowodnił niczem, że ureguluje budżet państwowy.

W Lublanie bawił w tych dniach naczelnik powstańców Hercegowińskich Hubmayer.

Na cześć jego urządono ucztę w kasynie słowiańskiem w której wzięli udział członkowie Wydziału krajowego dr. Zarnik i Murnik, poseł sejmowy Horak, członkowie rady gminnej i t. d. Zarnik wzniósł toast na cześć Dynastyi austryackiej; Hubmayer na połączenie wszystkich południowych Słowian. W poniedziałek ma Hubmayer wyjechać napowrót do Hercegowiny.

Sejm węgierski przystąpił na posiedzeniu w dniu 11 b. m. do rozpraw ogólnych nad budżetem na r. 1876. Minister skarbu Szell zalecał przyjęcie wniosków komisyi skarbowej i odwołał się w tej mierze na swą mowę którą wygłosił z okazyi przedłożenia budżetu. Po ministrze przemawiał Zsedenyi za przyjęciem wniosków komisyi. Wyraża on nadzieję, że rząd poczyni jeszcze pewne oszczędności w kwotach przyzwolonych. Gdyby dochody nie były tak wysokie jak je preliminowano, pokryje minister ubytek oszczędnościami w innym kierunku. Dalsze oszczędności są jeszcze możliwe, jeżeli tylko rząd zaniecha rozmaitych przedsiębiorstw. Funduszu rezerwowego, założyć się mającego, nie powinien minister używać na pokrycie niedoboru.

Wrocławska kapituła katedralna odmówiła wyboru administratora dyecezyi; będzie tam przeto ustanowiony komisarz rządowy do zarządu majątku dyecezyalnego, na który już położono kondyktę.

W Zgromadzeniu narod. 11 bm. Dufaure bronił skrutynium okręgami, podczas, gdy Gambetta przemawiał za skrutynium z list departamentowych. W głosowaniu tajnem, które potem nastąpiło przy wywoływaniu imiennem, uchwaliła Izba 357 głosami przeciw 326 skrutynium okręgami, odpowiednio do poprawki Pontalisa.

Z Konstantynopola donoszą urzędownie 10 bm., że powstańcy pobici zostali nad rzeką Tara, a między poległymi znajduje się wojewoda Tryfko, przy którym znaleziono ważne papiery.

Polit. Corr. podaje dosłowne brzmienie proklamacyi bułgarskich powstańców, wydanej bezpośrednio po nieudałej ruchawce w Szumli. Proklamacya ta nie wiele różni się od pierwszej, którą w swoim czasie podaliśmy w Gazecie.

Uchwała greckiej Izby deputowanych poleca komisyi sprawiedliwości w ciągu tygodnia wygotować akt oskarżenia byłych ministrów Valassopulosa, Nikslopulosa, o simonię przy mianowaniu czterech biskupów.

O dalszych wypadkach w posiadłościach angielskich w Malace donosi telegram z Pulo Penang 10 b. m.: Wojsko angielskie cofnęło się do Baturabet, 10 mil angielskich od Braku. Ludność Harutu, Silangore i Peraku wezwaną została przez rajasów do powstania przeciw Anglikom. Z Indyj angielskich wysłano 1000 ludzi z artyleryą.

Raport Nubara baszy donosi, że wojska egipskie 11 paźdz. zajęły Hurrur (w wschodniej Afryce w kraju Somauli na zachód od Zeili). Emir poddał się.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 13 listopada. Dzisiejsza *Wiener Zeitung* podaje pismo odręczne Najjaśniejszego Pana do Arcyksiężnej Maryi Klotyldy, w którem cesarzowa wyraża serdeczne przez Cesarza podzielane życzenia, aby dotychczasowa liczba miejsc w zakładzie wychowawczym dla córek oficerskich w Hernals, wynosząca 70, pomnożoną została stosownie do zwiększonej potrzeby. Cesarzowa upatruje w bliskiej stuletniej rocznicy istnienia tego zbawiennego zakładu stosowną porę do pożądanego rozszerzenia jego rozmiarów, a to zapomocą odwołania się do dobroczynności ludów austryacko-węgierskich, która nigdy nie zawiodła, i przeznacza Sama na cel wspomniony 10 000 zł Dalej prosi Cesarzowa o skuteczną pomoc Arcyksiężniczki w celu poparcia tak zbawiennej i dla obu części państwa wysoce pożytecznej myśli.

Konstantynopol, 13 listop. Stan wielkiego wezyra pogorszył się i jest obecnie nader groźnym. Zachodzą obawy zaburzeń w Bułgaryi.

Wersal, 13 listopada. Zgromadzenie narodowe przyjęło ustawę wyborczą aż do artykułu XXI. i odrzuciło poprawkę, aby posłowie wykonywali mandat swój bezpłatnie. Ustawa prasowa, którą przedłożono, ułożona jest według znanych już zasad. Uchwała czwartkowa wielkie sprawiła wrażenie. Konserwatyści zgadzają się już teraz na jak najrychlejsze rozwiązanie izby.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się prospekt na dziełko Wechsa **„Nasze nowe miary i wagi“** ułożone dla 75 rozmaitych zawodów i stanów przedsiębiorstw i dla przemysłowców. Takowe dostać można we wszystkich księgarniach monarchii.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 12. listopada

Hotel Żorża.

PP. Jan hr. Koziebrodzki oby. z Piotrowic. — Roman hr. Potocki obyw. z Łańcúta — Józef Pieńczykowski z Wybranówki.

Hotel Angielski.

PP. Dr. Leon Madejski adwo. z Brzeżan. — Dr. Michał Borysikiewicz z Wiednia — Feliks Czerkawski obyw. z Metyniowa. — Edward Machan z Kozic — Robert Napadiewicz obyw. z Więkowic. — Maurycy Szymonowski z Słociny. — Zygmunt Wiszniewski obyw. z Hujcza, — Joachim Sumowski z Wołynia.

Hotel Europejski.

PP. Mikołaj br. Romaszkan z Stanisławowa. — Antoni Janicki obyw. z Stryja.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 12. listopada.

PP. Mieczysływ hr. Borkowski. obyw. do Mielnicy. — Stanisław hr Borkowski do Uhrynowa. Wojciech hr. Dzieduszycki do Jezupola. — Gabryel hr. Pruszyński do Pomorzan. — Stanisław br. Hagen do Wielkich Ócz. — Franciszek Suchodolski generał do Brzeżan. — Romuald Morawski obyw. do Kowalówki. — Mieczysław Nemirycz do Rossyi. — Witold Postruski do Wojniłowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 13. listopada 1875.

Barometr 729.78 mm, Psychrometr suchy + 2.8°C. Psychrometr wilgotny — 2.2°C. Prężność pary 5.0. mm. Wilgoć 89%. — Zachmurzenie 9. Wiatr NW_4 Ozon 8 Temperatura powietrza + 2 2 °R.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze: po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 8. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany). w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 45 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 12. listopada 1875.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (z kupon.)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	193	50	195	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	127	—	129	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	239	—	241	50
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	218	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (oprócz kupona bieżącego.)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	86	60	87	30
„ „ „ 4% „	79	50	80	50
„ „ „ 5% okresow.	86	60	87	30
Banku hyp. galic. 6% w. a.	91	90	92	70
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	99	—	100	50
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	20	91	30
3. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	86	50	87	25
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	92	—	93	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	15	75
„ Stanisławowa	15	50	17	—
5. Monety.				
Dukat Holenderski	5	25	5	36
Dukat Cesarski	5	32	5	43
Napoleond'or	9	12	9	21
Pół imperyał	9	18	9	31
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ „ papierowy	1	50½	1	52
Pruskie bilety kasowe	1	69	1	70½
Srebro	104	25	105	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 9. listopada 1875.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	69.60	69.70
„ „ „ w srebrze	73.30	74.40
Losy z roku 1839 całe	264.—	267.—
„ „ 1839 piąta część	244.—	245.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	105.25	105.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	110.60	110.90
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	116 25	116.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.—	133.50
Renty Como po 42 lir. austr.	23.50	24.—
2 Obligacye indemn. 5% za **100** zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	86.50	87.—
Galicyi	87.50	88.—
Niższej Austryi	98.50	—.—
Siedmiogrodu	79.20	79.80
Węgier	81.40	81.90
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	92 25	92.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	196.—	196.20
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	650.—	660.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	241 —	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	929.—	931.—
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	320 —	322.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	162.50	163.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1712 —	1717.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	195.—	195.50
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	130.—	131.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	277.—	278.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	104.25	104.50
I Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr.	—.—	102.—
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł kred ziem. 5% w sr.	100.—	100 50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	99.50	100.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92 75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.50	—.—
„ „ „ po 5%	87.—	87.25
Gal. banku hipot. po 6%	91.75	92.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	99.75	100.25
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	86.—	86 25
„ „ „ po 5%	—.	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a.	71.50	72.—
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.80	100.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	94.—	94.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.50	98.—
„ „ „ „ II. emisyi	95.50	96.—
„ „ „ „ III. „	93.25	93.75
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	78.80	79.20
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze	72.75	73.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	162.—	162.50
Clarego po 40 zł. m. k.	25.75	26.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Keglevicha po 10. zł. m. k.	12.25	12.75
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	26 20	26.70
Palfiego po 40 zł m. k.	25.—	25.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	36.—	36.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.—	16.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.75	21.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.75	24.25
Weksle (na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.45	94.55
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p.	55.50	55.70
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	113.70	113.85
Paryż za 100 fr.	45.10	45.15
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.38.—	5.38 50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.11.—	9.12.—
Rossyjski imperał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.75	104.85

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński.

12. listopada 1875.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	69	30
„ „ „ w srebrze	73	40
Losy pożyczki z roku 1860	110	20
Akcye banku wiedeńskiego	927	50
„ „ kredytowego	192	10
Londyn 10 fnt. szterlingów	114	15
Srebro	105	35
Napoleond'or	9	16½
Dukat cesarski men.	5	40
100 Marek	56	60

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4468 1—3)

Obwieszczenie.

L. 1447. Celem zapewnienia dostawy potrzeb dla domu więziennego w Tarnowie na rok 1876 odbędzie się dnia 23. listopada 1875. od godziny 9tej rano w tutejszym Sądzie licytacya in minus.

Potrzeby i złożyć się mające wadya są następujące:

	wadyum złr.
883·38 metrów czyli 1134 $^{2}/_{4}$ łokci drelichu	
1524·80 „ „ 1962 $^{10}/_{32}$ „ płótna na koszule	
227·10 „ „ 292 $^{2}/_{4}$ „ „ „ sienniki	199
200 par trzewików gotowych z okuciem	
200 „ podeszew funtowych	
377·4 metrow kubicz. czyli 111 sągów drzewa opałowego bukowego	169
260·323 kilogr., czyli 464½ fnt. oliwy	
29·403 kilogr., czyli 51½ świec łojowych	
4380 sztuk knotów	47
93·600 kilogramów, czyli 162½ fnt. smarowidła do obuwia	
265 kilogramów, czyli 460 fnt. mydła	
12780 kilogramów, czyli 23288 fnt. słomy żytniej długiej	20
różne sprzęty domowe i gospodarskie	12

Do tej licytacyi zaprasza się przedsiębiorców z dołożeniem, że warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszym Sądzie tudzież że i pisemne oferty zgodnie z warunkami i według przepisów wystosowane przyjmować będzie komisya licytacyjna.

Prezydyum Sądu obwodowego.

Tarnów, 6. listopada 1875.

(4467 1—3) **Edykt.** L. 16642

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia niniejszem z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomym dzieciom Agnieszki z Korpytowiczów Kuzmińskiej, iż dnia 21. października 1875 do l. 16642 wniosła przeciw nim Petronella Friedrich pozew o eliminowanie sumy 1000 złr. w. W. z tabeli płatniczej ceny kupna jednej do Marcina Olszewskiego należącej połowy realności pod l. k. 5. w Samborze tudzież o ekstabulacyę sumy 2000 złr. w. w. ze stanu biernego drugiej do Anny Olszewskiej należącej połowy realności powyżej wzmiankowanej a względnie o eliminowanie tej sumy z tabeli płatniczej ceny kupna tej drugiej połowy realności wydać się mającej który to pozew ustanowionemu dla pozwanych dzieci kuratorowi adwokatowi dr. Pawlińskiemu, którego zastępcą zamianowano adwokata dr. Wołosiańskiego do wniesienia w 90 dniach pisemnej obrony doręczony został.

Mają tedy pozwani wcześnie wszystkie środki jakie do obrony im służyć mogą użyć, gdyż w razie przeciwnym skutki z zaniedbania wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor dnia 26. października 1875.

(4466 1—3) **Edykt.**

L. 16519 C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomym Józefowi i Teresie Raczkowskim. że przeciw nim Petronella Friedrich na dniu 19. października 1875 do l. 19516 wytoczyła pozew o eliminacyę prawa dzierżawy propinacyi w realności pod l. k. 5 w Samborze z tabeli płatniczej ceny kupna jednej do Marcina Olszewskiego należącej połowy tej realności, tudzież o ekstabulacyę tego prawa ze stanu biernego drugiej do Anny Olszewskiej należącej połowy pomienionej realności a względnie o eliminacyę z tabeli płatniczej ceny kupna tej drugiej połowy realności wydać się mającej, który to pozew doręczono do wniesienia w 90 dniach pisemnej obrony adw. dr. Pawlińskiemu, którego substytutem zamianowano adw. dr. Wołosiańskiego jako kuratorowi dla pozwanych ustanowionemu.

Mają tedy pozwani wcześnie wszelkie do ich obrony służyć mogące środki użyć, gdyż w razie przeciw nym, wynikłe z zaniedbania skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Sambor dnia 26. października 1875.

(4406 1 3) L. 52321.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa z dnia 27 października 1875 L. 52221,

dotyczące przyzwolonego gminie Jasło pobou dodatku do podatku konsumcyjnego od wina.

Jego ces. i król. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 września r. b. zatwierdzić najłaskawiej uchwałę Sejmu krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem ks. Krakowskiem następującej treści:

Na pokrycie wydatków gminnych pozwala się gminie Jasła pobierać przez lat sześć począwszy od 1 stycznia 1876 r. dodatek do podatku konsumcyjnego od wina w wysokości 100 (sto) %.

Co się niniejszem podaje do wiadomości w skutek wysokiego reskryptu Excellencyi Pana Ministra spraw nętrznych z dnia 2 b. m. L. 14620.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 27 października.

Ч. 52321.

ОБВѢЩЕНЬЕ

с. к. Намѣстництва зъ дня 27. жовтня 1875, ч. 52321,

взглядомъ призволенья громадѣ Ясла на поборъ додатку до податку консумцийного отъ вина.

Его цѣс. и кор. Апостольское Величество изволилъ найвижшимъ постановленьемъ зъ дня 26. вересня с. р. затверждити найласкавѣйше слѣдуючу ухвалу Сойму краевого, королевства Галиціи и Володимиріи вразъ зъ Великимъ княжествомъ краковскимъ: На покрытье громадскихъ выдатковъ, призваляе ся громадѣ Ясла побирати черезъ шести лѣтъ зачавши отъ 1го сѣчня 1876 г., додатокъ до консумцийного податку отъ вина въ высокости 100 (сто) %.

Тое подае ся до общой вѣдомости въ наслѣдокъ высокого рескрипту Его Екселленціи пана министра внутренныхъ дѣлъ зъ дня 2 с. м. ч. 14620.

Зъ ц. к. Намѣстництва

Львовъ, дня 27. жовтня 1875.

Z. 52321.

Kundmachung

der k. k. Statthalterei vom 27 Oktober 1875 Z. 52321

betreffend der der Gemeinde Jasło ertheilten Bewilligung zur Einhebung eines Gemeindezuschlages zu der Verzehrungssteuer von Wein.

Se. kaiserl. und königl. Apostolische Majestät haben mit allerhöchster Entschließung vom 26 September l. J. geruht, nachstehenden Beschluß des Landtags des Königreiches Galizien und Lodomerien sammt dem Großherzogthume Krakau allergnädigst zu genehmigen: Der Gemeinde Jasło wird bewilligt zur Bedckung ihrer Gemeindeauslagen, durch sechs Jahre vom 1 Jänner 1876 an, einen Gemeindezuschlag zu der Verzehrungssteuer von Wein, in der Höhe von 100 (Hundert) % zu erheben.

Was hiemit in Folge hohen Erlaßes Sr. Excellenz des Herrn Ministers des Innern vom 2 Oktober l J. Z. 14620 zur Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Statthalterei

Lemberg, am 27 October 1875.

(4365) **Ogłoszenie.**

L. 7169. Poszukuje się biegłego i zdolnego mundanta za wynagrodzeniem miesięcznem w kwocie 25—30 złr. w. a.

Ubiegający się o to miejsce mają wnieść swe podanie zaopatrzone w załączniki dotyczące i świadectwo moralności do 15 listopada b. r.

C. k. Starostwo

Brzozów enia 2. listopada 1875.

(4454) **Obwieszczenie**

L. 413. W dniu 30. listopada 1875 o godzinie 10tej rano sprzedaną zostanie realność pod l. kons. 220 w Lipniku położona małoletniego Augusta Erdmana binom: Fischa własna, przez publiczną licytacyę w kancelaryi podpisanego, gdzie też warunki licytacyjne podczas godzin urzędowych przejrzane być mogą.

C. k. Notaryusz jako komisarz sądowy

Dr. E Stiasny.

Biała dnia 31. października 1875.

(4463) **Ogłoszenie.**

L. 57362. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż na dniu 29. października 1875, firma Adalbert Hertzka i Sigmund Kulka „Kommissions und Speditionsgesellschaft in Lemberg" w rejestr dla firm spółkowych z tem wpisaną została że spółka handlowa jest otwarta, we Lwowie ma siedzibę i każdy spólnik jest uprawniony do firmowania A. Hertzka S. Kulka.

Lwów dnia 5 listopada 1875.

1—3) **Edykt.**

L. 5056. Dnia 16. listopada, dnia 13. grudnia b. r. o godzinie 9tej rano w szym Sądzie odbędzie się publiczna kucyjna sprzedaż domu drewnianego Nr. 109 w Kańczudze wraz z ogródi szopą, chlewem i stodołą Szczepana talskiego własnych, ciała tabularnego nie owiących, w wartości szacunkowej 1173 w. a.

Akt egzekucyjnego zajęcia i oszacowania tudzież warunki licytacyjne w Sądzie przejrzeć można.

Przeworsk duia 20. września 1875.

(4464 1–3) **Edykt.**

L. 16139. C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia niniejszem, że Petronella Friedrich wniosła na dniu 11. października 1875, do l. 16139 pozew przeciw Nachmanowi Lichtwitz z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, o eliminowanie 3 letniego prawa najmu sklepu w realności pod l. k. 5 w Samborze z tabelli płatniczej ceny kupna jednej do Marcina Olszewskiego należącej połowy pomienionej realności, tudzież o ekstabulacyę wzmiankowanego prawa ze stanu biernego drugiej do Anny Olszewskiej należącej połowy tej realności a względnie o eliminowanie tego prawa z wydać się mającej tabelli płatniczej ceny kupna tej drugiej połowy realności pod l 5 k. w Samborze, który to pozew ustanowionemu zarazem dla pozwanego kuratorowi adwokatowi dr. Pawlińskiemu, którego zastępcą zamianowano adwokata dr. Wołosiańskiego do wniesienia w 90 dniach pisemnej obrony, doręcza się.

Ma więc pozwany wcześnie wszystkie środki, jakie do obrony jego służyć mogą, użyć, gdyż w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Sambor dnia 19. października 1875.

(4474 1—3) **Edykt.**

L. 59120. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ust. konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868. r. Nr. 1 Dz. p. P. położony majątek Ferdynanda Grunda

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. c. k. radcy Michalczewskiemu jako komisarzowi konkurs., zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Dr. Kuczkiewicza wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 20. grudnia 1875. godzinę 10tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, według przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 20. stycznia 1876. i podać ją na terminie na dzień 31. Stycznia 1876. godz. 10. przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej. Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 10. listopada 1875.

(4451 1—3) **Edykt.**

L. 13845. C. k. Sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie wzywa wierzycieli Wolfa Manne kupca z Krakowa zmarłego w dniu 20. lutego 1875. bez pozostawienia. rozporządzenia ostatniej woli. aby się w dniu 13. stycznia 1876 celem ogłoszenia i wykazania swych wierzytelności stawili lub też pisemne wnieśli podanie w przeciwnym bowiem razie o ileby im prawo zastawu nie służyło utracą wszelkie prawa do masy gdyby takowe spłatą wierzycieli zgłoszonych wyczerpniętą została.

Kraków dnia 28. października 1875.

(4450 1—3) **Edykt.**

L. 21241. C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu i życia Barbarę Ludwikę Razalię 3 imion Haintze ewentualnie jej nieznanych spadkobierców, że przeciw niej Teofil Zachałka i Adam Boznański wnieśli pozew de praes. 13. maja 1875. l. 10519 o ekstabulacyę sumy 1000 złr. ze stanu biernego realności pod l. 148 Gm. IX, w Krakowie położonej, w załatwieniu którego termin na dzień 17. grudnia 1875 przed południem wyznaczono, i dla której to niewiadomej z miejsca pobytu i życia c. k. Sąd kuratorem adw. dr. Czesznaka z substytucyą dr. Wilkosza ustanowił i z którym spór przeprowadzonym będzie.

Zaleca się niniejszym edyktem pozwanej aby w wyż oznaczonym czasie albo sama stanęła lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, lub też innego zastępcę wybrała i o tem Sądowi doniosła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków dnia 30 października 1875.

(4449 1—3) **Edykt.**

L. 24565. C. k. Sąd krajowy w myśl przepisu dekretu nadwor. z dnia 11. maja 1833 l. 2612 Z. W. S. zawiadamia przebywającego w Nowym Jorku w Ameryce Chaima Langrocka, że przeciw niemu Zacharyasz Betz wniósł pozew de praes 26. stycznia 1875. l. 2159 na który t. s. uchwałą z 27. stycznia 1875. l. 2159 nakaz zapłaty w dniach trzech sumy 255 złr. z wekslu daty Kraków 1. sierpnia 1871 z terminem zapłaty za 6 miesięcy od daty pochodzącej wydany został, a dla przebywającego w Nowym Jorku pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie adwokata Blatteisa z substytucyą adwokata Kaufmana ustanowiony został z którym spór wytoczony według ustawy wekslowej tutaj obowiązującej przeprowadzonym został.

Zaleca się zatem pozwanemu aby w wyż oznaczonym albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem Sądowi doniósł w ogóle zaś aby do obrony wszelkich środków prawnych użył wrazie bowiem przeciwnym skutki z zaniedbania sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 22. października 1875.

(4475 1 3) **Obwieszczenie.** L. 45807. c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

W celu zabezpieczenia dostawy fabrykatów tytoniowych z następnie wymienionych c. k. fabryk tytoniu do niektórych magazynów sprzedaży tytoniu i dworców kolei żelaznej i na powrót na rok 1876 mianowicie:

1. z c. k. fabryki tytoniu w Winnikach do c. k. magazynu tytoniu we Lwowie w ilości 728.078 kilogramów;
2. z c. k. fabryki tytoniu w Winnikach do dworca kolei żelaznej we Lwowie w ilości 1,456.156 kilogramów;
3. z c. k. fabryki tytoniu w Winnikach do magazynu tytoniu w Samborze w ilości 257.627 kilogramów;
4. z c. k. fabryki tytoniu w Manasterzyskach do magazynu tytoniu w Jagielnicy w ilości 16 801 kilogramów;
5. z c. k. fabryki tytoniu w Jagielnicy do magazynu tytoniu w Tarnopolu w ilości 16.801 kilogramów;
6. z c. k. fabryki tytoniu w Jagielnicy do magazynu tytoniu we Lwowie w ilości 56.006 kilogramów;
7. z c. k. fabryki tytoniu w Jagielnicy do magazynu tytoniu w Żółkwi w ilości 16.801 kilogramów i
8. z c. k. fabryki tytoniu w Jagielnicy do dworca kolei żelaznej w Tarnopolu w ilości 16.801 kilogramów —

rozpisuje się licytacya za pomocą wniesienia pisemnych ofert.

Oferty te wniesione, być powinne zaopatrzone w wadyum najdalej do 29. listopada 1875 do drugiej godziny po południu do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie. Każda oferta zawierać ma; nazwę stacyi z której i do której, okres czasu na który, — dalej cenę dostawy, z dokładnem wyrażeniem sumy tak w cyfrach jakoteż i w słowach za którą dostawa 100 kilogramów sporco na całej przestrzeni uskutecznioną być ma, nareszcie wyraźne oświadczenie oferenta, iż poddaje się wszystkim dokładnie mu znanym warunkom licytacyi.

Odległości pojedyńczych miejscowości i kwoty wadyum złożyć się mającego, jako też i innych warunków licytacyjnych i kontraktowych powyż wymienionych przedsiębiorstw, powziąć można z tutejszego obwieszczenia z dnia 8. września 1875 l. 34566 i z warunków licytacyjnych w c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, tudzież we wszystkich tutejszo krajowych c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu.

Lwów dnia 8. listopada 1875.

(4475 1—3) **Kundmachung.** Z. 45807.

der k. k. Finanz-Landes-Direction.

Zur Sicherstellung der Verfrachtung der k. k. Tabakverschleißgüter aus nachstehenden k. k. Tabakfabriken zu einigen Tabakverschleiß-Magazinen und Bahnhöfen und zurück für das Jahr 1876 und zwar:

1. von der k. k. Tabakfabrik in Winniki zum k. k. Tabakmagazin in Lemberg in der beiläufigen Menge von 728.078 Kilogramm;
2. von der k. k. Tabakfabrik in Winniki zum Bahnhofe in Lemberg in der beiläufigen Menge von 1,456.146 Kilogramm;
3. von der k. k. Tabakfabrik in Winniki zu dem Tabakmagazine in Sambor, in der beiläufigen Menge von 257.627 Kilogramm;
4. von der k. k. Tabakfabrik in Monasterzyska zu dem Tabakmagazine in Jagielnica in der beiläufigen Menge von 16.801 Kilogramm;
5. von der k. k. Tabakfabrik in Jagielnica zu dem Tabakmagazin in Tarnopol, in der beiläufigen Menge von 16.801 Kilogramm;
6. von der k. k. Tabakfabrik in Jagielnica zu dem Tabakmagazine in Lemberg, in der beiläufigen Menge von 56.006 Kilogramm;
7. von der k. k. Tabakfabrik in Jagielnica zu dem Tabakmagazine in Żolkiew, in der beiläufigen Menge von 16.801 Kilogramm und
8. von der k. k. Tabakfabrik in Jagielnica zu dem Bahnhofe in Tarnopol, in der beiläufigen Menge von 16.801 Kilogr. —

wird die Konkurrenz-Verhandlung mittelst schriftlichen Offerten ausgeschrieben.

Die Offerten sind längstens bis 29. November um 2 Uhr Nachmittag bei dem Praesidium der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg mit dem Vadium versehen, zu überreichen, und haben die Angabe der Station aus und zu welcher, der Zeitdauer für welche und des in einer bestimmten Summe in österreichischer Währung ausgedrückten Frachtlohns um welchen die Verfrachtung für je 100 Kilogramm sporco und für die ganze Wegestrecke übernommen werden will und zwar den Betrag des Frachtlohns mit Ziffern und Buchstaben geschrieben, endlich die Erklärung zu enthalten, daß dem Offerenten die Lizitationsbedingniße wohlbekannt sind und er sich denselben unbedingt unterzieht.

Die Angabe der Wegesstrecken und des zu leistenden Vadiums, so wie die sonstigen Lizitations- und Vertragsbedingungen in Betreff der oberwähnten Unternehmungen, können aus der hierortigen Lizitations-Ankündigung vom 8 September 1875 Z 34566 und den Lizitationsbedingnißen bei der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg und bei allen hierländigen Finanz-Bezirks-Direktionen eingesehen werden.

Lemberg am 8. November 1875.

(4476 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 9476. C. k. Sąd powiatowy delegowany Sec. II. we Lwowie wiadomo czyni że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Kościejów na dniu 29. listopada 1875. rozpocznie. Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 11. listopada 1875.

(4452 1—3) **Edykt.**

L. 4607. Sąd powiatowy w Dębicy ogłasza, że Maciej Cieśla z Nagoszyna zostaje wzięty pod kuratelę jako marnotrawca, i że się Jakóba Łanuchę kuratorem dla niego ustanawia.

Dębica 19. października 1875.

(4453 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4080. C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do publicznej wiadomości, że dochodzenie miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych w gminie Udnów na dniu 17. listopada 1875 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może stanąć przed komisyą i wszystko przytoczyć co do obrony lub wyjaśnienia praw za stosowne uzna.

Kulików dnia 4. listopada 1875.

(4446 1—3) **Edykt.**

L. 25027. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje niniejszem do wiadomości, że realność pod nr. 200 dz. VIII. (V. 101 Gm. X.) w Krakowie położona orzeczeniem magistratu głównego miasta Krakowa z dnia 16. lutego 1874 l. 3030 za pustkę uznaną, ze względów bezpieczeństwa publicznego i ze względu policyjno-ogniowych na zasadzie rozp. min. z dnia 2. września 1856 l. 164 D. p. p. w trzech terminach t. j. dnia 16. grudnia 1875 21. stycznia i 17. lutego 1876 każdą razą o godzinie 10tej przed południem w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

I. Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 150 złr. w. a. Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za cenę szacunkową, na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

II. Chęć kupna mający złoży do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę 15 złr. w. a. Złożone wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymane, zaś innym licytantom zwrócone będzie.

III. Nabywca winien $\frac{1}{3}$ część ceny kupna licząc w to wadyum w przeciągu dni 30, licząc od dnia prawomocności rezolucyi, akt licytacyi zatwierdzającej do depozytu sądowego złożyć, zaś resztującego $\frac{2}{3}$ części w 30 dniach po prawomocności tabeli płatniczej stosownie do takowej zapłacić. Dopóki wypłata tych $\frac{2}{3}$ części nie nastąpi, nabywca winien procent $\frac{5}{100}$ w półrocznych ratach z dołu, licząc od dnia oddania mu realności we fizyczne posiadania, do depozytu sądowego składać

IV. Po złożeniu pierwszej $\frac{1}{3}$ części ceny kupna, nabywca w fizyczne posiadanie nabytej realności wprowadzony będzie i od tego czasu wszelkie dochody pobierać, równie jak wszelkie podatki, wszelkie opłaty i ciężary publiczne ponosić będzie.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wykaz hipoteczny powyższej realności, mogą być w registraturze Sądu krajowego przejrzane.

O czem zawiadomienie otrzymują: 1. magistrat miasta Krakowa. 2. spadkobiercy Herschla Halauna Abba jako współwłaściciele sprzedać się mającej realności mianowicie: a) Sara Rachel Birnbaum, b) Golda Halaun Raucher, c) Perl Halaun, d) Keila Mindel Wachner i Hersch Wachner do rąk ojca Abrahama Wachnera, 3. wierzyciele hipoteczni mianowicie: a) Feibuś Stern, b) Dawid Thorn, c) wszyscy interesowani którzyby po dniu 13. października 1875 do hipoteki wnieśli, lub którymby rezolucya licytacyę rozpisująca wcześnie przed terminem z jakiego bądź powodu doręczoną nie była na ręce kuratora który się niniejszem w osobie adw. dr. Ciesznaka z substytucyą adw. dr. Retingera ustanawia i przez edykta; wreszcie 4. ekspozytura c. k. Prokuratoryi skarbowej.

Kraków 29. października 1875.

(4443 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 24351. Celem nadania dwóch stypendyów o rocznych 1000 złr. w. a. przeznaczonych dla ukończonych uczniów akademii górniczych, którzy zamierzają się wykształcić specyalnie w zawodach przemysłu z górnictwem się stykających na czas trzyletni, począwszy od 1. kwietnia 1876 r. ogłasza się niniejszem konkurs.

Chcący się ubiegać o takowe, winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, najdalej do 1. lutego 1876.

Do podań należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia;
2. świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego;
3. wszystkie świadectwa uzyskane na akademii górniczej, którą kandydat ukończył.
4. oświadczenie kandydata, jakiemu kierunkowi przemysłu zamierza się poświęcić; nakoniec
5. własnoręczny rewers kandydata, w którym tenże ma się zobowiązać, że w ciągu dobierania stypendyum, składać będzie Wydziałowi krajowemu co kwartał raporta o miejscu pobytu i zajęciach swoich, po ukończeniu zaś studyów trzechletnich, przedłoży Wydziałowi krajowemu wyczerpujące sprawozdanie ogólne, tudzież będzie się starał nabyte wiadomości zużytkować w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkieg
Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 7. listopada 1875.

(4448 1—3) **Edykt.**

L. 22421. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Mikołaja Laskowskiego a względnie jego z imienia życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że na skutek prośby Juliusza hr. Dębickiego de praes. 15. września 1875. l. 22421 równocześnie wezwanym zostaje c. k. Sąd krajowy we Lwowie o polecenie tabuli krajowej aby w księdze dom. 9 pag. 119 n. 2. i 3. on. i dom 9 p. 138 n. 9. on. zanotowała, że Juliusz hr. Dębicki wytoczył przed tut. Sądem krajowym pozew do praes. 30 lipca 1875. l. 18329 o uznanie za zgasłe i o ekstabulowanie ze stanu biernego dóbr Nieznanowice i Jaroszówka dom. 9 p. 119 n. 2. i 3. on dom. 9. p. 138 n. 9. on. praw z wyroku c. k. Sądu szlacheckiego we Lwowie z dnia 29. sierpnia 1791, tudzież, że dotycząca rezolucya ustanowionemu dla niego i nieznanych jego spadkobierców t. s. dekretem z dnia 20. sierpnia 1875 l 18329 kuratorowi adwokatowi Csesznakowi w Krakowie doręczoną zostaje.

Kraków 24. września 1875.

(4437 1—3) **Edikt.**

Z. 52483. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird hiemit kundgemacht, daß H. Hirsch Menasche z. N. Lubinger gegen den H. Andreas Hanold wegen Löschung der Dom 46 pag. 447 n. 25 on im Lastenstande der Realität Nr 1962/4 in Lemberg, wie auch über der ob dieser Realität für Sara Lubinger einverleibten Summe pr 2880 Duk. intabulirten Satzpost pr. 100 Duk. sammt negativen Posten mit der Bitte und Streitanmerkung eine Klage de pres. 2. October 1875 Z. 52483 h. g. überreicht habe, und daß hierüber unter Einem zur summarischen Verhandlung die Tagfahrt auf den 6. Dezember 1875 um 10 Uhr V. M. anberaumt wurde

Nachdem der Belangte H. Andreas Henold dem Leben und Wohnorte nach unbekannt ist, so wird zu Folge des unter Einem am Heutigen gefaßten h. g. Beschluße für denselben zu seiner Vertretung und auf seine Gefahr und Kosten ein Kurator in der Person des Adw. Dr. Kuczkiewicz mit Substituirung des Adv. Dr. Gorecki bestellt, und mit diesem Kurator die gegenwärtige Rechtssache nach Vorschrift des Justiz-Hof-Dekretes v. 24. October 1845 Z. 906 J. G. S. verhandelt werden.

Der belangte H. Andreas Hanold wird demnach mit dem gegenwärtigen Edicte aufgefordert, in der gehörigen Zeit entweder persönlich zu erscheinen, oder die erforderlichen gesetzlichen Behelfe dem bestellten Kurator mitzutheilen, oder einen anderen Rechtsfreund zu bestellen — und hievon dem Gerichte Nachricht zu geben, übe haupt die zur Vertheidigung seiner Rechte entsprechenden Mittel in Anwendung zu bringen, widrigenfalls er sich selbst die aus der Unterlassung der erforderlichen Schriste entstehenden Rechtsfolgen wird zuschreiben müssen.

Vom k. k. Landes Gerichte.

Lemberg 8. Oktober 1875.

(4444 1—3) **Edykt.** L. 35785.

Lwowski c. k. Sąd krajowy wzywa:

1. Kajetana Szeptyckiego i ewentualnych jego spadkobierców;

2. Józefa Szczepańskiego i ewentual. spadkobierców;

3 Marcina hr. Ostroróg i ewentual. spadkobierców;

4. Ewę Eufemię z Bartoszewskich Szeptycką i ewent. spadkobierców;

6. Józefa Romanowskiego i ewentual. spadkobierców;

7. Stanisława Rynewskiego i ewentualnych spadkobierców — wszystkich z życia i miejsca pobytu niewiadomych, jako też równie nieznanych ich spadkobierców, by możliwe swoje pretensye do, na ich rzecz w stanie biernym części dóbr Tejsarowa „Kobyleszczyzna“ zwanych ciężących w pozycyi Dom. 43. p. 136 n. 7. on. sumy 2300 złp. z procentami po 5% od dnia 7. października 1780 i kosztami 68 złp. 6 gr. na rzecz Kajetana Szeptyckiego jeszcze dnia 20. grudnia 1788 intabulowanej i w stanie biernym tej sumy ciężących:

1) na rzecz pierwotnie Marcina hr. Ostroróg, później na rzecz Józefa Szczepańskiego ut Rel. nov. 31 p. 303 n. 1 on. sumy 2000 złp. dnia 20. grudnia 1788 intabulowanej;

2) na rzecz Marcina hr. Ostroróg sumy 960 dukatów i 2000 złp. z procentami po 6% od dnia 9. maja 1784 i kosztami 86 złp. 20 gr. ut Rel. nov. 31 p. 303 n. 2. on. dnia 20. grudnia 1788 intabulowanej wraz z ekstenzyą dla tej sumy 2000 złp.

3) Rel. nov. 31 p. 303 n 3 on. na rzecz Ewy Eufemii z Bartoszewskich Szeptyckiej prawa użytkowania wszelkich nieruchomości i ruchomości Kajetana Szeptyckiego własnych wraz z odnośną ekstenzyą dnia 11. listopada 1793 wpisanego.

W stanie biernym tychże samych części dóbr ciężącej ut dom. 43 p. 138 n. 15 on. na rzecz Piotra Małeckiego sumy 7322 złp. 10 gr., 391 złp. 15 gr. i 783 złp dnia 5. września 1790 intabulowanej wraz w stanie biernym tych sum ciężących:

1) na rzecz Stanisława Rynewskiego sumy 8000 złp. ut Rel. nov 55 p. 38 n. 3. on. dnia 23. marca 1792 wpisany;

2) na rzecz Józefa Romanowskiego sumy 9000 złp. z procentami po 5% od dnia 20. marca 1793 dnia 23. marca 1792 wpisanej wraz z przemianą tych pretensyi w intabulacyę Test. n. 36 p 293 n. 5 i 6 on. uskutecznionej dnia 23. maja 1792 — w przeciągu jednego roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej liczyć się mającego, najdalej do dnia 15. listopada 1876 tem pewniej w Lwowskim Sądzie krajowym zgłosili, ile że inaczej wierzytelności te za zgasłe uznane i ze stanu biernego części dóbr Tejsarowa „Kobyleszczyzną“ zwanej wykreślone będą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 24. lipca 1875.

(4413 3—3) **Edykt.**

L. 8331. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem Kaźmierza Gintoft Dziewiałtowskiego. Klementynę Łysakowską uro: Gintoft Dziewiałtowskę, Romualdę Starzewską uro: Gintoft Dziewiałtowską, Honorata, Maryana, Jana, Hilarego i Norberta Gintoft Dziewiałtowskich, że przeciw nim Aleksandra i Teofil Mironowicze, Euzebiusz i Eugenia Kowalskie o wykreślenie praw dzierżawnych ze stanu biernego $\frac{17}{20}$ z $\frac{3}{4}$ części dóbr Obelnicy n. 53, 55 i 68 on. pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili w skutek czego termin do wniesienia obrony do 90 dni wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dr. Wesołowskiego w substytucyę adw. dr. Heynego za kuratora ustanowił, z którym spór wytoczony przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych aby w wyż oznaczonym czasie albo sami się zgłosili, albo też potrzebne dowody prawnie ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali, w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać musieli.

Złoczów dnia 23. października 1875.

(4427 3—3) **Edykt.**

L. 14744. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu owiadamia niniejszem nieznaną z miejsca pobytu i życia p. Maryę Meiseles a wrazie jej śmierci nieznanych z miejsca pobytu, nazwiska i życia spadkobierców tejże, że p. Karolina Jaworska przeciw niej i innym w dniu 30. listopada 1874 do l. 17834 pozew o zapłacenie sumy 1365 złr. w. a wniesła, na co uchwałą z dnia 2. grudnia 1874 wniesienie pisemnej obrony w 45 dniach pozwanym polecono, osaz ustanowił Sąd dla nieznajomej z miejsca pobytu spadkobierców tejże kuratora w osobie p. adw. dr. Smutnego z zastępstwem p. adw. dr. Mochnackiego w Przemyślu i poleca pozwanej by potrzebne do obrony swej środki wcześnie ustanowionemu dla niej kuratorowi udzieliła, lub innego zastępcę Sądowi wymieniła inaczej skutki opieszałości samej sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl 27. października 1875.

(4422 3—3) **Konkurs.**

L. 23141. Na posady: A. ekspendyendów pocztowych:

1. W Byszowie powiecie Sokalskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr.; — płaca roczna 150 złr. ryczałt kancelaryjny 40 złr. roczna płaca ryczałtowa za utrzymanie codziennie jednorazowych jazd posłańczych a) do Radziechowa w kwocie 750 złr., b) do Sokala w kwocie 1000 złr.
2) w Lipicy murowanej, powiecie Bocheńskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr.; — roczna płaca 150 zł. ryczałt kancelaryjny 40 złr.
3. w Szczucinie powiecie Dombrowskim za kontraktem służbowym i kaucyą 300 złr.; — roczna płaca 300 złr., ryczałt kancelaryjny 80 złr. i ryczałtowa płaca roczna w kwocie 1100 złr. za utrzymanie codziennie dwurazowej jazdy posłańczej do Dombrowej, wypadkowo także ryczałt, co do kwoty oznaczyć się mający w drodze ugody, za jazdy posłańcze pomiędzy Szczucinem i Stopnicą. Kompetenci o tę posadę winni są oświadczyć się, jaki najniższy ryczałt za utrzymanie codziennych jazd posłańczych pomiędzy Szczucinem i Stopnicą żądają.

B. pocztmistrza w Brzostku, powiecie Pilzneńskim za kontraktem służbowym i kaucyą 300 złr.; płaca roczna 300 złr ryczałt kancelacyjny 80 złr. i systemizowe należytości jezdne za utrzymanie jazd osobowych do Pilzna i Jasła.

W prośbach o nadanie każdej z powyższych posad, musi być zawarte oświadczenie się kompetenta, że jest gotów objąć służbą telegraficzną za systemizowanem wynagrodzeniem w wypadku gdyby w wymienionych miejscowościach otwartą została stacya telegraficzna lub jeżeliby nastąpiło połączenie służby pocztowej ze służbą telegraficzną.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 8. listopada 1875,

(4433 3—3) **Edykt.**

L. 16780. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia p. Wandę hr. Romerową, iż przeciw niej i innym J. Salamon wniósł pod dniem 14 września 1875. l. 14528 w tymże Sądzie pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 3000 złr. w. a z pn. w skutek czego nakaz zapłaty tejże sumy pod dniem 16. września 1875. l 14528 wydanym został; gdy nakaz ten p. Wandzie hr. Romerowej dla niewiadomego jej miejsca pobytu doręczonym być nie mógł, ustanowiono dla niej na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. Psarskiego a zastępcą tegoż p. adw. Pietrzyckiego i duplikat nakazu zapłaty kuratorowi wręczono.

Wzywa się przeto p. Wandę hr. Romerową, ażeby albo kuratorowi potrzebne do obrony informacye udzieliła, lub też innego obrońcę sobie obrała, inaczej bowiem wszelkie dla niej ze zaniedbania wypływające złe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Tarnów dnia 4. listopada 1875.

(4438 3—3) **Edykt.**

L. 30665. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania pani Rozalii hrabiny Zamoyskiej z dnia 5. czerwca 1875. l. 30665. uchwałą tutejszosądową z dnia dzisiejszego do l. 30665 podział dóbr Ohładów, Niwice i Opłucko na ośm ciał tabularnych, i przeniesienie ciężarów hipotecznych dozwolono.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Michałowi Garapich do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Maly z zastępstwem adwokata dr. Balko ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Michała Garapich, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych kroków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 7. sierpnia 1875.

(4409 3—3) **Edykt.**

L. 52288. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Anna Bourlard wniosła pozew dnia 1. października 1875 L. 52288 w sprawie przeciw Izakowi i Maryi małż. Fränkel, Józefowi i Sarze małż. Meissler, Mendlowi Hersch Salamonowi Kowler, wszystkim z życia i miejsca pobytu nieznanym, a względnie tychże spadkobiercom nieznanym z imienia, życia i miejsca pobytu, tudzież c. k. prokuratoryi skarbu imieniem Wysokiego skarbu o extabulacyę ciężących w stanie biernym realności L. $455\frac{1}{4}$, a Dom. 233 p. 631 n. 2. 5. 7 on praw Józefa i Sary Meissler do Sy 7000 złr w. w. a względnie nabytej za sumę tę $\frac{1}{3}$ część tej realności, dalej wpisanego n. 6. on. prawa Sary Meissler na darowaną sobie dalszą $\frac{1}{3}$ część tej realności i wpisanych N. 3 i 4 on. praw Izaka, a względnie Maryi Fränkel do sumy 8000 złr. w. w. zapłaconej za nabytą ostatnią $\frac{1}{3}$ część realności wraz z nadciężarami tej sumy 8000 złr. w. w. t. j. superprenotowaną pretensyę Salamona Kowlera pr. 5100 złp. i superprenotowaną pretensyą Mendla Herscha pr. 100 dukatów tudzież z obciążającym tę ostatnią kondyktem Wysokiego Aerarium za spadkową należytość masy Joheles.

Ponieważ miejsce pobytu Izaka i Maryi małż. Fränkel Józefa i Sary małż. Meissel, Mendla Herscha i Salamona Kowlera, i tychże spadkobierców znane nie jest, przeto ustanawia tutejszy Sąd dla nich, a względnie także dla ich spadkobierców kuratora w osobie tutejszego Adwokata p. Dr. Jezelesa a zastępcą tegoż Adwokata Dra. Sokala doręczając pierwszemu z nich pozew w celu wniesienia obrony w 60 dniach.

Niniejszym edyktem wzywa się zapozwanych, a względnie tychże spadkobierców aby w należytm czasie stosowne środki obrony ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili gdyż inaczej wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 9 października 1875.

(4403 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 5665. C. k Sąd powiatowy miejsk. deleg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia przez Annę Seńkowską przeciw Maryi Małkiewicz wywalczonej sumy wekslowej 106 złr. 50 cnt. w. a. z przynależytościami zostanie przeprowadzoną w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności l. 129. na folwarkach położonej pozwanej własnej na dniu 9. grudnia 1875 i 12. stycznia 1876 o godzinie 10tej przed południem na pierwszym tylko za cenę szacunkową 572 złr. w. a. zaś dnia 12. stycznia 1876 i za tąże sumę szacunkową najwięcej ofiarującemu.

Cena wywołania ustanawia się cenę szacunkową wadyum mają złożyć chęć kupić mające strony 10 proc. od ceny wywoławczej. Najwięcej dający musi objąć na realności tej ciężące długi o ile wystarczy cena kupna jeżeli wierzyciele nie zechcą przyjąć swe pieniądze przed przewidzianiem wypowiedzeniem.

Bliższe warunki wolno jest chęć mającemu kupienia w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Złoczów dnia 9. października 1875.

(4419 2—3) **Edykt.**

L. 14631. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości że Helena Langowa złożyła do depozytu tego Sądu kwotę 588 złr. 80 cnt. w. a. z wekslu dnia 1. września 1875 płatnego, dłużną na rzecz Leiby Feita i jego z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych prawonabywców, którym równocześnie p. adw. Ringelheim kuratorem ustanowiony został.

Tarnów dnia 14. października 1875.

(4431 2—3) **Edikt.**

Z. 57079. Das k. k. Lemberger Landes als Handelsgericht macht hiemit bekannt, daß Ch. Schrencel unterm 13. October 1875 Z. 54474 gegen Leon Gärtner und Fani Gärtner ein Gesuch um Bewilligung der Zahlungsauflage der Restwechselsumme pr. 200 fl ö W. f. eg. überreicht hat, über welches mit Beschluß dto 15. October 1875 Z. 54474 die Zahlungsauflage gegen die bezeichneten Belangten erlassen wurde.

Da der Wohnort der Belangten Leon Gärtner und Fani Gärtner unbekannt ist, so wird zu deren Vertretung auf ihre Kosten und Gefahr ein Curator in der Person des Adw. Dr. Weiss, mit Substitution des Adw Dr. Raabe, bestellt und demselben die bewilligte Zahlungsauflage zugestellt, die dem Wohnorte nach unbekannten Belangten werden mit diesem Edikte aufgefordert, die zur Wahrung ihrer Rechte dienenden Rechtsmittel dem bestellten Curator rechtzeitig mitzutheilen, oder einen anderen Vertreter zu bestellen und denselben dem Gerichte anzuzeigen, da sie widrigens sich selbst alle etwaigen nachtheiligen Folgen werden zuschreiben müssen.

Vom k k. Landes als Handelsgerichte.

Lemberg den 29. October 1875.

(4349 2—3) **Obwieszczenie.**

W skutek polecenia c. k. Sądu powiatowego w Krośnie z dnia 25 czerwca 1875. l. 1379 podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w dniach 24. listopada, 9. i 23. grudnia roku 1875 odbędzie się w kancelaryi niżej podpisanego c. k. Notaryusza publiczna sprzedaż w drodze dobrowolnej następujących przedmiotów:

a) należącego do masy krydalnej Ferdynand Barta & Comp. udziału w przedsiębiorstwie górniczem w Krośnie pod firmą Barta— Gniewosz i Swoboda a w szczególności idealnej połowy w inwentarzu majątkowym rzeczonego przedsiębiorstwa pod 1 do 10 spisanych szybów wraz z idealną połową znajdujących się w Chmurówkach, Rzepedzi i Tarnowem takich szybów oraz połową prawa do uzyskanej nafty, petroleum, wosku ziemnego, asfaltu, węgli i t. p. produktów, oraz praw z kontraktów z właścicielami gruntów, któremi wydobywanie tych produktów uzyskano i praw do 8 udziałów gminnych z tych kontraktów przysługujących.

b) polowy materyałów znajdujących się po za obrębem szybów w inwentaryalnej wartości 600 złr., to jest 300 złr. w. a.

c) należącej się firmie Ferdynand Barta & Comp. u pana Jana Gniewosza pretensyi w sumie 5305 złr. 23 ct. w. a

d) zalegającej u Stanisława hr. Potockie go w Rymanowie pretensyi 15 złr. 30 cnt. w. a. nakoniec

e) urządzeń kancelaryjnych i innych przyborów.

Cena wywołania przedmiotów pod a) wymienionych stanowi suma 3105 złr. 25 cnt. w. a.

Wszystkie powyżej wyszczególnione przedmioty będą w pierwszych dwóch terminach tylko w cenie szacunkowej lub wyżej takowej na trzecim zaś terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane. Wadyum które ma być przed licytacyą złożone wynosi 310 złr. w. a. O innych warunkach mogą osoby mające chęć nabycia dowiedzieć się w kancelaryi c k. komisarza sądowego.

Krosno dnia 24. października 1875.

Jasiewicz c. k. notaryusz jako del. sąd. Komisarz.

(4457 2—3) **Konkurrenz-Kundmachung.**

Z. 2569. Von dem k. k. Lottoamte in Lemberg wird bekannt gegeben, daß die mit einer Kautionsleistung von 1000 Gulden verbundene Lemberg-Brünner Kollektur Nr. 17/167 in Bochnia deren durchschnittlicher 5% Provisionsertrag sich auf 703 fl 4 kr. beziffert im Wege der öffentlichen Konkurenz mit dem Termine bis 6. December 1875 verliehen wird.

Die näheren Bedingungen sind bei dem k. k. Lottoamte in Lemberg in den üblichen Amtsstunden einzusehen.

K. k. Lottoamt.

Lemberg am 9. November 1875.

(4416 3—3) **Edykt.**

L. 25496. C. k. Sąd krajowy w Krakowie ustanowił w sprawie A Mackean & comp. w Wrocławiu przeciw C. H. Albrandowi kupcowi obecnie niewiadomego pobytu o zabezpieczenie kwoty wekslowej 15 839 marek 50 feników dla C. H. Albranda kuratora w osobie adw. dr. Romana Jakubowskiego i doręcza temuż dotyczący nakaz zabezpieczenia powyższej kwoty w dniach trzech.

O czem nieobecnego C. H. Albranda zawiadamia się, żeby swego kuratora poinformował, lub miejsce swego pobytu podał i swe prawa przestrzegał.

Kraków dnia 24. października 1875.

(4414 3—3) **Edykt.**

L. 26425. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Izidora Josefsthala, iż B. Weindling wniósł przeciw niemu pozew de praes 5 listopada 1875 l. 26425 o zapłacenie kwoty wekslowej 500 złr. i nakaz zapłaty równo cześnie wydany, Izidorowi Josefsthalowi na ręce dla niego ustanowionego kuratora adw. Trojnalskiego doręczonym zostaje.

O czem Izidor Josefsthal celem przestrzegania swych praw zawiadomionym zostaje.

Kraków 6. listopada 1875.

(4418 3—3) **Edykt.**

L. 5562. C. k Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia Jakóba i Maryannę Klimkowskich, że Karol i Karolina Milerowie wnieśli przeciw nim pod dniem 18. października 1875. l. 5562 pozew o uznanie wierzytelności na realności pod Nr. 13 w Nowym Sączu wedle dom. III. pag. 330 n. 15 on. ciężącej w kwocie 100 łr m. k. wraz z odsetkami po 5 proc. za zgasłą przez przedawnienie i o wykreślenie takowej i że ten pozew do pisemnego postępowania z ter inem do obrony w 90 dniach wnieść się mającej został zadekretowany.

Dla pozwanych Jakóba i Maryanny Klimkowskich z życia i miejsca pobytu niewiadomych został adw. kraj. dr. Jarosz kuratorem ustanowiony, z którym ten spór wedle ordynacyi sąd. w Galicyi obowiązują cej będzie przeprowadzonym.

Zaleca się zatem pozwanym aby w czasie powyżej oznaczonym albo sami obronę wnieśli, lub też kuratorowi potrzebne dokumenty wręczyli lub wreszcie innego obrońcę sobie obrali i o tem Sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich do obrony możebnych środków użyli, w przeciwnym bo wiem razie musieliby skutki z niebronienia się wynikłe sobie przypisać.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz 23. października 1875.

(4404 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 6216. C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że wskutek odezwy Złoczowskiego c. k. Sądu obwodowego z dnia 18. września 1875 L. 8121 w celu zaspokojenia przez Nathana Schora przeciw leżącej masie spadkowej Franciszka Małkiewicza wywalczonej sumy wekslowej 80 złr. a. w z przynależytościami zostanie przeprowadzoną w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 129 na Folwarkach położonej wraz z przynależącemi gruntami do masy spadkowej ś. p. Franciszka Małkiewicza należącej w dniach 9. grudnia 1875 12. stycznia 1876 i 3. lutego 1876 każdego razu o godzinie 10. przed południem, która to realność na pierwszym i drugim za lub powyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim terminie i poniżej tejże najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa w kwocie 702 złr. stanowi cenę wywoławczą a ma wynosić wadjum 10% od tejże ceny.

Najwięcej dający musi objąć na realności tej ciężące długi o ile wystarczy cena kupna jeżeli wierzyciele nie zechcą przyjąć swe pieniądze przed przewidzianem wypowiedzeniem.

Bliższe warunki wolno jest chęć mającemu kupienia w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Złoczów dnia 20. października 1875.

(4425 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

L. 11741. Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa podług III. klasy taryfy, tudzież wyszynku wina w okręgach dzierżawnych niżej wymienionych na czas poniżej oznaczony odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Nowym Sączu publiczna licytacya w godzinach urzędowych w dniach poniżej podanych, mianowicie:

Liczba porządkowa	w okręgu dzierżawnym	roczna cena wywołania od mięsa zł r.	ct.	od wina złr.	ct.	wydzierżawia się na czas	licytacya odbędzie się na dniu	Uwaga
1	Ciężkowice	2110	—	—	—	na 1876, 1877, 1878 z wypowiedzeniem lub bezwarunkowo	22. listopada 1875	
2	Ciężkowice	—	—	37	93	na jeden rok tylko 1876	detto	bez Bobowy i Ciężkowic
3	Maków	—	—	177	83	na 1876, 1877, 1878 z wypowiedzeniem lub bezwarunkowo	detto	
4	Nowy targ	2567	82	847	91	detto	detto	
5	Krościenko	—	—	158	70	detto	23. listopada 1875	
6	Stary Sącz	2851	55	—	—	detto	detto	
7	Rzepiennik	—	—	150	60	na rok 1876 lub 2 lata 1876 i 1877	detto	
8	Krynica	—	—	224	75	na jeden rok 1876	detto	włącznie z Tylczem i Leluchowem
9	Łososina dolna	—	—	67	33	na 1876, 1877, 1878 z wypowiedzeniem lub bezwarunkowo	24. listopada 1875	
10	Jordanów	—	—	465	—	detto	detto	

Oferty pisemne zaopatrzone 10 proc. wadyum mogą być wniesione najdalej do godziny 6tej wieczór dnia poprzedzającego ustną licytacyę Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ces. król. powiatowej Dyrekcyi Skarbu i u ces. król. Nadzorów straży skarbowej.

Ces. król. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Nowy Sącz dnia 6. listopada 1875.

(4421 3—3) **Edykt.**

L. 3112. Iwan Zagebajło z Bogdanówki uchwałą sądu obwodowego w Tarnopolu z 9. sierpnia 1875 l. 8773 marnotrawcą uznany. Kuratorem Iwan Harasymek.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowesioło 25. sierpnia 1875.

(4432 3—3) **Edykt.**

L. 21741. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. lipca 1871. l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Eizyka Josla dw. im. Siegelwachsa o ustanowienie nowego ciała tabularnego dla jego realności która w mieście Kołomyi (powiat sądowy i okręg podatkowy kołomyjski) pod l. k. 132 a kat. 453 położoną jest, z gruntu objętości $37\frac{3}{4}$ sążni kwad. i wybudowanego na nim domu murowanego się składa, i na północ do ulicy Kamionieckiej, na wschód do realności Mendla Zwiebla, na południe do real ności Henicha Schmerclera, a na zachód do ulicy bocznej przypiera, c. k. Sąd powiatowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 15. listopada 1875. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od d. 15. listopada 1875 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej. lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie powiat. w Kołomyi swoje oznajmienie do d. 1. marca 1876 (włącznie) tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 26. października 1875.

(4415 3—3) **Edykt.**

L. 25497. C k. Sąd krajowy w Krakowie ustanowił w sprawie A. Mackean & Comp. z Wrocławia przeciw C. H. Albrandowi kupcowi obecnie niewiadomego pobytu o zabezpieczenie kwoty wekslowej 15840 marek dla C. H. Albranda kuratorem adw. dr. Romana Jakubowskiego i doręcza temuż nakaz zabezpieczenia powyższej kwoty w dniach trzech.

O czem nieobecnego C. H. Albranda zawiadamia się, żeby swego kuratora poinformował, lub miejsce swego pobytu podał i swych praw przestrzegał.

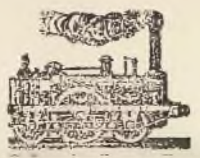
Kraków 24 października 1875.

(4417 3—3) **Edykt.**

L. 15651. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako handlowo-wekslowy zawiadamia Aleksandra Dzierzanowskiego z pobytu niewiadomego, że przeciw niemu na prośbę Adolfa Rosenfelda pod dniem 2. listopada 1875. l. 15651 wniesioną wydano pod dniem dzisiejszym l. 15651 nakaz zapłaty sumy 565 złr. w. a z pn. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego jest nieznane, przeto c. k. Sąd obwodowy zamianował dla tego nieobecnego na jego koszt i niebezpieczeństwo tut. adw. dr. Illasiewicza z zastępstwem adw. dr. Mochnackiego kuratorem, z którym spór ten według postępowania wekslowego przeprowadzony będzie.

Wzywa się przeto pomienionego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebne do obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał i o tem Sądowi doniósł inaczej bowiem szkodliwe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 3. listopada 1875.

C. k. uprz. kolej  Arcyks. Albrechta.

Obwieszczenie.

L. 4462

Z dniem 15 listopada b. r. wchodzi w użycie nowa, bezpośrednia, znacznie zniżona taryfa dla przewozu bydła rogatego z naszych stacyi Kałusz, Krechowice, Dolina, Bolechow, Stryj, Mikołajów i Szczerzec do Oświęcima i do Wiednia St. Marx (rzeźnia) przez Lwów Kraków-Süssenbrunn.

Egzemplarze tej taryfy znajdują się do przejrzenia w wyż wymienionych stacyach gdzie je również jak i w naszem biórze komercyalnem we Lwowie (plac Maryacki l. 8) nabyć można.

Lwów 1 listopada 1875.

Dyrekcya ruchu.

(10473)

(Przedruk nie będzie opłaconym.)

Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług najnowszej i najdoskonalszej metody

gruntownie,

bez przerwy zatrudnienia i pod naściślejszą dyskrecyą wszelkie

słabości tajemnicze

i skórne

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer, specyalista chorób tajemniczych

Jan Kurpiel

mieszkający

przy ulicy Sobieskiego Nr. 12, I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej"), ordynuje od **8 — 12** przed-, od **1 — 5** po południu.

Zaradza także **impotencyi** (osłabienia siły męzkiej) **polucyi, upławom kobiet, bladaczce i niepłodności.**

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami.

(3798 19—?)

Budowniczym, architektom, i przedsiębiorcom budowli

poleca najtańsze i najlepsze

Parkiety

fabryka parkietów

Franciszka Steinmetz

w Petronberg, koło Eisnern, **w Krainie**

(4383 2—2)

Nakładem wydawnictwa

„Gazety Lwowskiej"

opuściło prasę dzieło

Olej i wosk ziemny

w Galicyi

przez Edwarda Windakiewicza

c. k. radcę górniczego

i jest do nabycia w Administracyi

„Gazety Lwowskiej"

po cenie 2 zł. w. a.

Towarzystwo kredytowe miejskie

udziela Członkom swym pożyczki hipoteczne, gminne i zaliczki,

wydaje

6% LISTY DŁUŻNE

i przyjmuje tak w biurze centralnem we Lwowie jak i w Biurach ajencyjnych okręgowych i powiatowych

Wkładki oszczędności

od **jednego zł. reńsk.** począwszy, na **książeczki i marki** wkładkowe, procentując je

po **6%** za 14-dniowem wypowiedzeniem, po **7%** za 30-dniowem wypowiedzeniem, po **8%** za 60-dniowem wypowiedzeniem.

Biuro Towarzystwa we Lwowie, ul. Wałowa, l. 2.

DYREKCYA.

4124 4—?

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1. Lipca 1868 (Dz. p P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17. Grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże Kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi.

(4168 10—?)

Cierpiącym na rupturę

poleca zupełnie ***nieszkodliwą*** nadspodziewanie skuteczną ***maść na rupturę Gottlieba Sturzenegger w Herisau*** (w Szwajcaryi). Liczne świadectwa i pisma dziękczynne załączone są opisowi używania. Maść tę dostać można w słojach po 3 złr. 20 ct. tak u ***G. Sturzeneggera*** samego, jako też u ***Zygmunta Ruckera aptekarza we Lwowie i V. Redyka*** aptekarza pod „barankiem" ***w Krakowie.*** (4042 5 - 16

Tylko za 3 zł. 90 ct.

dostanie u **„B. Müller's Exporthaus"**, ***we Wiedniu II., Praterstrasse Nr. 43***, najnowsze posrebrzane, angielskie patentowane

garnitury stołowe,

składające się z następujących 50 przedmiotów:

Wszystkie 50 przedmiotów tylko za **3 zł. 50 ct.**

12 łyżeczek do kawy,
12 łyżek stołowych,
12 widelców,
12 nożów,
1 obcęgki do cukru,
1 sitko do herbaty,

pod gwarancyą zawsze trwałej białości.

Wszystko razem tylko za 3 zł. 90 ct.

dostać można za gotówkę lub pobraniem pocztowem u

B. Müller's Exporthaus,

Wiedeń, II., Praterstrasse 43.

(4117 4—6)

(4162 2—?)

Trzysta a ewentualnie Sześćset

złotych reńskich

może każdy łatwo i pewnie bez wszelkiego ryzyko **zarobić**, który zamieszkuje w okolicy obfitej w zboże. Bliższej informacyi udziela na frankowane zapytania

***Maurycy Weil**, junior,*

we LWOWIE, ulica Sykstuska, Nr. 6.

Ptaki i zwierzęta

ssące przyjmuje się do **wypychania**, **dla muzeów zaś zoologicznych dostarczam kompletnych zbiorów**, lub też takowe pojedyńczemi okazami uzupełniam.

J. Wiewiórski,

Chorążczyzna l. 11.

4382 3—3

Przekonać się można

przez

zamówienie na wzór

lub próbę

u ogólnie znanej z rzetelności i zaufania godnej firmy!

Erste Mariahilfer

Manufactur-Consumhalle

Ludwika Zwieback

we Wiedniu, Mariahilferstrasse Nr. 110.

przekonać się można o okazałości tej nieprzewyższonej dotąd pod względem przedsiębiorczym firmy kupieckiej. Handel ten z tej przyczyny poszczycić się może tak wielkim odbytem i powszechnem uznaniem, ponieważ posiada obfite zapasy nietylko poszczególnionego w anonsach towaru w **najlepszej jakości i olbrzymim wyborze, po**

27 ct.

ale także **wyborniejszy towar** w obfitym wyborze **po cenach nadspodzianie tanich. Zlecenia** z prowincyi uskutecznia się bezzwłocznie i ściśle, za pobraniem pocztowem. **Wzory** pożądanych artykułów i spisy towarów przesyła się franco i gratis. Dla teraźniejszego sezonu poleca się szczególnie: **czarne lustry i alpacca, terny, francuskie pojedyncze i podwójne kaszemiry** po wszystkich cenach, **czarne 7/4 rypsy, kolorowe rypsy, całkiem wełniane francuskie materye na suknie, nowe materye, chewioty z rozmaitej flaneli, chustki damskie, czarne i kolorowe aksamity, mory do spodnie, kolorowe lustry, glaces i balernes, czarne i kolorowe materye jedwabne, ciężkie 4/4, 5/4, 8/4 i 9/4 płótna i materye stołowe i t. d. i t. d.**

(3593 16—18)

Bydło rozpłodowe na sprzedaż.

Własność Stanisława Polanowskiego.

Obora zarodowa Ostrów, poczta Krystynopol, — ogłasza

licytacyę

na dniu 30 listopada 1875, w Ostrowie.

Sprzedane będą:

10 krów holenderskich, kilka cielnych po „Genevie" Shorthornie, pełnej krwi, kupionym na wystawie w Wiedniu.
6 bujaków, roczniaków, po „Genevie"
6 jałowic, po „Genevie"
6 jałowic holenderskich.

Administracya Państwa Ostrów,

poczta **Krystynopol.**

(4473 1—4)

Zmiana lokalu.

Spółka stolarzy lwowskich

przeniosła swój

MAGAZYN MEBLI

luster i obić na meble

z pod liczby 1, Plac Dominikański,

do własnego domu pod l. 15, przy placu Bernardyńskim,

a zaopatrzywszy takowy jak najdoborniej, poleca łaskawym względom Wys. Szlachty i P. T. Publiczności, ręcząc za rzetelną usługę.

LWÓW, dnia 2. Października 1875.

3995 4—8

Kalendarze na rok 1876,

nakładu E. WINIARZA we Lwowie.

Kalendarz powszechny galicyjski

rocznik 27.,

zawierający: kalendarz chronologiczny powszechny, Kalendarz świąteczny powszechny; Kalendarz astronomiczny; Kalendarz codzienny z kartkami rubrykowanemi do zapiskow; Kalendarz żydowski. — Jenealogia dworska. — Przepisy i taryfy pocztowe. — Spis urzędów pocztowych galicyjskich. — Przepisy i regulaminy telegraficzne. — Spis stacyj telegraficznych galicyjskich i bukowińskich. — Tablice pociągów wszystkich krajowych kolei żelaznych. — Tablice redukcyj obcej waluty na austryacką. — Instrukcya o nowych miarach i wagach. — Tablice stosunku nowych miar i wag do dawnych. — Podręcznik gotowych obliczeń miar i wag starych na nowe i odwrotnie. — Tablice procentów. — Alfabetyczny wykaz należytości stemplowych. — Losowanie austryacko - węgierskich efektów loteryjnych w roku 1876. — Skale stemplowe. — Skorowidz urzędów i zakładów publicznych we Lwowie. — Wartość kuponów. — Taryfy jazdy dla fiakrów i dorożkarzy. — Spis adwokatów i notaryuszów lwowskich. — Poradnik domowy i higieniczny. — Część belletrystyczna i humorystyczna. — Jarmarki uprzywilejowane. — Ogłoszenia prywatne.

Cena 50 centów w. a.

Kalendarz ścienny	20 ct.
Kalendarz Kartkowy	16 „
Kalendarzyk kieszonkowy	20 „
Kalendarzyk malutki (porte-monnaie)	25 „
Allgemeiner galizischer Hauskalender	50 kr.

---

27 ct. | **Na sezon jesienny i zimowy** | **40 ct.**

poleca swój

Skład towarów fabrycznych i modnych

T. Fürst, w Wiedniu, Babenbergerstrasse 1, i Alserstrasse 39.

w którym się znajduje obfity wybór wszystkich ***towarów fabrycznych po 27 ct.*** od łokcia lub sztuki; tak samo też ***przedniejszych materyj na suknie po 40 ct.*** od łokcia. Są także na składzie ***prawdziwe wełniane chustki***, 9/4 wielkie, po ***4 zł. 30 ct.*** i ***5 zł. 30 ct.*** — Spis towarów i wzory rozseła się gratis, a zlecenia wykonuje się najściślej za pobraniem pocztowem. (4116 8—12)

„Puritas"

(Mleko odmładzające włosy).

„PURITAS" nie jest żadną farbą na włosy, tylko płynem do mleka podobnym, który posiada tę cudowną własność, **że siwe włosy odmładnia**, to jest wkrótce i to najdalej **w przeciągu 14 dni** im takową farbę przywrócić może, jaką początkowo miały.

„PURITAS" nie zawiera w sobie żadnych pierwiastków farby. Można włosy podług upodobania wodą zmywać, na biało powleczonych poduszkach spać i łaźnię parową używać, i ani śladu farby się nie spostrzeże, ponieważ

„PURITAS"

nie farbuje, tylko odmładnia, tak najbujniejsze włosy kobiece, jako też włosy i brody u mężczyzn.

Flaszka „PURITAS" kosztuje 2 guldeny (przy przesyłce 20 ct. za opakowanie) i jest do nabycia za zaliczeniem pocztowem u producentów.

OTTO FRANZ & Comp., we Wiedniu

Mariahilferstrasse Nr. 38.

Składy: We Lwowie, w aptece pod srebrnym orłem ***Zygmunta Ruckera***, ***Ludwika Janowskiego***, fryzjera. W Krakowie: u ***Konstant Wiszniewskiego*** aptek.

W Tarnopolu w apt. u Fr. Jamrógiewicza.
W Tarnowie, u M. Głodzińskiego.
W Stryju w apt. W. Drągowskiego.
W Sadagórze u D. Kubinowicza.

(4196 6—?)

Niepodobna przewyższyć

tak co do wyboru jako też co do rzetelnej usługi Skład fabryczny towarów,

J. BERGL, we Wiedniu, Mariahilferstrasse Nr. 108.

Szanowna Publiczność zechce się przeto przekonać o prawdziwości, przez zamówienie na próbę

tak towarów po 27 ct. w. a., jakoteż przedniejszych **artykułów,**

które mimo wyśmienitej jakości, po zdziwiająco tanich cenach sprzedaję, przyczem się przekonać można, że tylko zamówiony towar ściśle według wzoru —(a nie tak jak to gdzie indziej się dzieje, innego jak zamówionego towaru),— odsyłam. W zapasie są wszystkie gatunki materyj na suknie gładkie i kolorowe rypsy, czarne i kolorowe lustry, flanele, kaszemiry, terny, suknie damskie, bareży, prawdziwobarwne perkale, batysty, tureckie kretony, materye jedwabne, czarne aksamity, materye na meble, gradle i materace, pokrycia na łóżka i stoły, gotowe spodnice z mory sprzedającej się też na łokcie, chustki zimowe i z kaszemiru, długie szale, firanki z muszliny i haczkowane, mole, krepeliny, materye sznurkowe i pikowe, kolorowe barchany, płótna, chiffony, oxfordy, atłasy, gradle, nankiny, obrusy, serwety i ręczniki, materye na pościel, escharpy, kutasy z jedwabiu i aksamitu, i wiele innych artykułów. — Zlecenia uskutecznia się ściśle za pobraniem pocztowem, a wzory przesyła się na żądanie franco. (3592 9—15)

Substancya d' Alfieri

usuwa prędko i z pewnym skutkiem bez szkodliwych następstw na ciało, tudzież ***bez znacznego ograniczenia zwyklego sposobu życia, skutki rozwiązlego życia*** w każdym stopniu jako to: ***polucye, niemoc, bezpłodność, upławy*** pochodzące przeważnie z samogwałtu) i t. p. Przy ***zaniedbaniach*** lub ***niedokładnie wyleczonych długie lata trwających cierpieniach syfilistycznych w drugim lub trzecim stadyum choroby*** (zastarzałych upławach rury moczowej, syfilistycznych wrzodach, brodawkach, pryszczach, świerzbiących i innych wysypkach) ***trwa kuracya przez 10 dni.*** Za ***dobry skutek daję gwarancyę.*** Przy zamówieniach uprasza się o ***podanie powstani*** a względnie ***czasu trwania słabości,*** tudzież ***symptomów*** które się okazują.

Przesyłki uskuteczniają się pod dyskrecyą za ***przesłaniem honoraryum 5 zł.*** przez

E. Giebel, Breitestrasse 12 w Berlinie.

NB. Przesyłki do państwa Austryackiego za pobraniem pocztowem nie mają miejsca, w skutek czego w celu zapobieżenia przerwy w kuracyi zawiadamiam, że ogólne wynagrodzenia za lekarstwa w zastarzałych i zakrzewionych wypadkach słabości wynosi 20 do 25 zł. w. a. 2242 21—?

Dla dobra cierpiącej ludzkości

przytaczamy szereg piśmiennych uznań, świadczących najwymowniej o doskonałych skutkach

prawdziwej

WILHELMA

antiartrytycznej, antireumatycznej

krew przeczyszczającej herbaty

Do Pana **Franciszka Wilhelma**, aptekarza w Neunkirchen.

Hainburg, dnia 21. listopada 1874.

Wielmożny Panie! Z obowiązku wdzięczności widzę się spowodowanym zawiadomić pana, że wyrabiana przez pana „Wilhelma antiartrytyczna antireumatyczna, krew przeczyszczająca herbata" uwolniła mnie od słabości, która zazwyczaj przez żadne lekarstwo usuniętą być nie może.

Prawdziwość tego zatwierdzam mojem nazwiskiem i pieczęcią z oświadczeniem, że przez ośmiomiesięczne używanie jednej porcyi tej herbaty dziennie, jestem zupełnie uwolnionym od ciężkiej mej słabości t. j. **epilepsyi**

na którą przez 7 lat cierpiałem i której napady już od 14 miesięcy zupełnie ustały.

Racz pan łaskawie umieścić niniejsze oświadczenie w czasopismach dla dobra innych cierpiących. (L. S.) ***Jgnacy Berger.***

G. Z. 4218. Niniejszem zatwierdzam, że znany mi osobiście pan Ignacy Berger, c. k. szef stacyi telegraficznej w Hainburgu, powyższe pismo w mojej obecności własnoręcznie podpisał.

W Hainburgu, dnia trzydziestego listopada, roku tysiąc ośmset siedmdziesiątego czwartego.

(L. S.) ***Antoni Paravicini*** m. p. c. k. notaryusz.

Do pana **Franciszka Wilhelma** aptekarza w Neunkirchen.

Altenfelden, (w górnej Austryi) dnia 30 listopada 1874.

Pańska Wilhelma antiartrytyczna antireumatyczna krew przeczyszczająca herbata, którą pobieram z apteki pana Augustyna Hofstättera w Linzu, skutkuje u nas bardzo dobrze, zasługuje na wszelką pochwałę i rozpowszechnia się przez nasze zalecanie bardzo. Nawet nasz lekarz pan Niekl zastanawia się nad tą herbatą, gdyż przeszło rok pobierałem od niego lekarstwa a mimo to pogorszały się moje cierpienia gośćcowe i nerwowe co raz więcej, podczas gdy obecnie po użyciu 3 pakietów pańskiej herbaty, temu środkowi zdrowie me zawdzięczam. Z prawdziwem uszanowaniem pozdrawia pana

Julia Kraml, właścicielka domu Nr. 6.

Do pana **Franciszka Wilhelma**, aptekarza w Neunkirchen.

Komorn (na Węgrzech) dnia 30 listopada 1875.

Wielmożny Panie! Pozwalam sobie wyrazić moje najgłębsze podziękowanie, ponieważ byłem tak szczęśliw, doświadczyć skutków pańskiej Wilhelma antiartrytycznej krew preczyszczającej herbaty. Bóg Wszechmocny dopomógł mi do tego lekarstwa, gdyż przez 12 lat cierpiałem tak wiele a przez 3 lat leczyłem się w kąpielach. Wszystko co mi radzono do smarowania i sprowadzenia potów, kosztowało wiele pieniędzy i boleści, nie pomogło jednak wcale.

Jeszcze raz tysiączne dzięki za dobrą herbatę, której nie powinno brakować w żadnem domostwie, gdyż zastępuje w niem lekarza.

Ponieważ mię obecnie wiele osób zapytuje, co mi tak prędko pomogło, przeto musiałem wielom podać adres Wielmożnego Pana.

Upraszam jeszcze o łaskawe przesłanie 4 pakietów tej Wilhelma antiartrytycznej antireumatycznej krew przeczyszczającej herbaty, której potrzebuję dla pana kapitana miastowego. Proszę takową przysłać za pobraniem pocztowem. Z wysokiem poważaniem

Józef Schartner budowniczy, Wassergasse Nr. 1196.

Przestrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Prawdziwą **Wilhelma** antiartrytyczną antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę otrzymać można tylko z pierwszej międzynarodowej fabrykacyi **Wilhelma** antiartrytycznej, antireumatycznej, krew oczyszczającej herbaty w Neunkirchen pod Wiedniem, lub też w moich składach w dziennikach wskazanych.

Pakiet podzielony na 8 porcyj, przyrządzony według lekarskich przepisów wraz z objaśnieniem sposobu użycia w rozmaitych językach **1** złr. w. a. Osobno za stempel i opakowanie **10** ct.

Dla dogodności P. T. Publiczności, prawdziwą **Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną krew przeczyszczającą herbatę** otrzymać także można: we ***Lwowie*** u Zygmunta Ruckera aptekarza, Jakóba Beisera aptek., Karola Schubutha, kupca, Jakóba Piepesa aptek., Cal. Krzyżanowskiego aptekarza, w ***Bełzie*** u Adolfa Grossa aptek.; w ***Białej*** u Józefa Knaussa; w ***Bóbrce*** u A. Miedleckiego aptek. w ***Bołszowcach*** u Albina Wąsowicza aptek; w ***Brodach*** u M. S. Francos; w ***Brzeżanach*** u Józefa Fadenhechta; w ***Bursztynie*** u Jana Klinke aptek.; w ***Drohobyczu*** u Józefa Alexiewicza aptek. i L. Dobrzynieckiego aptek., w ***Jarosławiu*** u J. L. Wisłockiego aptek.; w ***Kamionce strumiłowej*** u Zawałkiewicza apt.; w ***Kołomyi*** u Max. Buchera; w ***Kozowej*** u Karola Chalbazany apt.; w ***Krakowie*** u Józefa Trauczyńskiego apt. i u Józefa Jahna; w ***Nowym Targu*** u Karola Lauera; w ***Nowym Sączu*** u W. Filipka aptek; w ***Oświęcimie*** u Konstantego Slebarskiego; w ***Podgórzu*** u Józefa Skakalskiego; w ***Podwołoczyskach*** u D. Schneidera aptek; w ***Przemyślu*** u J. Gaideczki; w ***Radziechowie*** u Max. Jaszkiewicza aptek; w ***Rohatynie*** u L. Liebreicha; w ***Rzeszowie*** u Adalb. Kalinowskiego apt; w ***Sadagórze*** u D. Rubinowicza aptek; w ***Samborze*** u Piotra Gaibhofera aptek; w ***Sanoku*** u Jana Zarewicza aptek; w ***Suczawie*** u Jul. Fieberta aptek; w ***Stanisławowie*** u Fryd. Stechera aptek. w ***Stryju***, u Z. Dragowskiego apt; w ***Tarnowie*** u Edwarda Ranka aptek; i W. F. A. Wielogórskiego aptek; w ***Tarnopolu*** u Franciszka Jamrógiewicza aptk; w ***Zaleszczykach*** u Jakóba Negrusza aptek; w ***Złoczowie*** u Fadenhechta; w ***Żurawnie*** u Wład. Postepskiego aptek.

II. (4251 1—21)

Tylko za 7 zł. 50 ct. w. a.

Garnitura stołowa z prawdziwego britania - alpaka - srebra, które w każdem domostwie prawdziwe srebro zupełnie zastąpić może, składająca się z następujących 51 prawdziwie praktycznych, wiecznie trwałych przedmiotów z britania-alpaka jedynie trwałego i zawsze niezmiennie białym jak srebro pozostającego kruszcu. — Garnitura ta składa się z następujących przedmiotów:

Wszystko tylko za 7 zł. 50 ct.

- 6 sztuk ciężkich łyżek stołowych,
- 6 sztuk ciężkich łyżeczek do kawy,
- 6 sztuk nożów stołowych,
- 6 sztuk widelców stołowych, (wszystko z britania-srebra)
- 6 sztuk podstawek do nożów,
- 1 cukierniczka z kruszcu,
- 1 ciężka chochla do mléka i
- 1 ciężka chochla do rosołu, (z britania - srebra,)
- 1 sitko do herbaty z chińskiego srebra,
- 6 par porcelanowych podstawek do kawy,
- 1 taca do kawy z francuskiem malowidłem,
- 1 para francuskich lichtarzy bronzowych,
- 1 przyrząd na jaja, ważny dla każdego domostwa,
- 1 przyrząd do ognia (Nordpolfeuerzeug.)

Wszystko tylko za 7 zł. 50 ct.

(3479 9—?)

Wszystkie powyższe przedmioty w ilości 51 sztuk, kosztują tylko 7 zł. 50 ct. w Składzie towarów z chińskiego srebra **Fischera**, ***we Wiedniu, Praterstrasse 30.***

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.